KURJER ZACHODNI
»ISKRA«
Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.
ROK XXII SOSNOWIEC, SOBOTA 6 CZERWCA 1931 ROKU. Nr. 128.
Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranica 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

Zmiany
W MINISTERSTWIE SKARBU.

WARSZAWA, 5-6. Na miejsce b. wiceministra skarbu p. Grodyńskiego, który objął ma katedrę skarbowości na jednej z wyższych uczelni warszawskich, kierownikiem departamentu budżetowego został w dniu wczorajszym mianowany p. Stanisław Nowak, dotychczasowy naczelnik wydziału w tym departamencie.

Polski i francuski
PROTEST W BERLINIE.

BERLIN, 5-6. Poseł polski w Berlinie p. Wysocki zjawił się w urzędzie spraw zagranicznych, gdzie przyjęty został przez sekretarza stanu von Bülowa.

W czasie rozmowy p. Wysocki zwrócił uwagę rządu niemieckiego na fakt, że tego rodzaju o wybitnie antypolskiej tendencji demonstracje Stahlhelmu, jakie miały miejsce w dniach 30 i 31 maja we Wrocławiu, nie mogą przyczynić się do pogłębienia dobrych sąsiedzkich stosunków między obu państwami.

W tutejszych kołach dyplomatycznych obiegała również pogłoska, że ambasador francuski de Margerie złożył demarche z powodu demonstracyj Stahlhelmu we Wrocławiu. Oficjalne koła niemieckie twierdzą, że o takim kroku francuskim nic im nie wiadomo.

Obawy Francji
PRZED POWROTEM HOHENZOLLERNÓW.

PARYŻ, 5-6. Opinja publiczna francuska zaczyna się liczyć coraz więcej z ewentualnością powrotu na tron niemiecki Hohenzollernów.

Tygodnik „Gingoire" zaznacza, że chociaż skompromitowani przez swe tchórzostwo w czasie wojny i haniebną ucieczkę kaizera, którego tak słusznie napiętnował Bühlow, Hohenzollernowie są obecnie na drodze do odzyskania swego prestiżu.

Restauracja monarchji, która niedawno jeszcze wydawała się niemożliwą, zaczyna dziś przybierać konkretne formy.

PANI J. GRAVE — DOUMERGUE

młoda małżonka b. prezydenta Francji Gastona Doumerguea. Obok jej małżonek, który, przeżywszy 67 lat w stanie kawalerskim, zdradził ten stan i prezydenturę Francji dla poślubionej w dniu 1 bm. panny Grave, choć miał wszelkie szanse zamieszkania po raz drugi w pałacu Elizejskim. Sprzeciwiła się temu narzeczona i ona to zdecydowała poniekąd o obsadzie stanowiska głowy państwa.

B. więźniowie brzescy
wezwani do sędziego śledczego.

WARSZAWA, 5-6. W ciągu ostatnich dwóch dni otrzymali wezwania na dziś i jutro do sędziego Demanta wszyscy prawie więźniowie brzescy, z wyjątkiem pp. Dębskiego i Korfantego. Wezwania dostali pp. Bagiński, Pragier, Barlicki, Witos, Lieberman, Popiel, Dubois, Kiernik, Ciołkosz, Putek.

U sędziego odczytano im wyniki śledztwa, prowadzonego w ich sprawie, a proces ma się odbyć, jak słychać, w pierwszych dniach sierpnia. Dowiadujemy się, że dwu wiceprokuratorom pp. Grabowskiemu i Rauzemu cofnięto urlopy wypoczynkowe.

W związku z wezwaniem na dzień dzisiejszy do sędziego Demanta b. więźniów brzeskich, ich obrońcy adw. Benkiel, Honigwill i Urbanowicz zabiegają, by pozwolono im asystować podczas czynności śledczych.

B. więźniowie wezwani zostali po kolei, każdy osobno i zostali przesłuchani w godzinach od 10 do 1.

Sędzia Demant okazał każdemu z oskarżonych posłów akta śledztwa, które zawierają aż 6 grubych tomów i zawiadomił go o zamknięciu postępowania śledczego. Od tej chwili zaczną już biec terminy ustawowe.

Przepis prawa przewiduje, że sędzia śledczy ma obowiązek po zamknięciu śledztwa natychmiast akta skierować do prokuratora, który w przeciągu najdalej dwóch tygodni musi sporządzić akt oskarżenia.

Akt oskarżenia uprawomocnia się po upływie 7 dni od jego sporządzenia. W tym czasie oskarżony ma prawo wnieść sprzeciw. Później taki akt oskarżenia wysyłany jest do sądu i prezes sądu wyznacza rozprawę główną.

Według ogólnych przypuszczeń, sprawa brzeska znajdzie się na wokandzie warszawskiego Sądu okręgowego w połowie sierpnia.

Na dzień jutrzejszy wezwania posłano posłowi Witosowi i Ciołkoszowi. Wezwanie dla posła Witosa zostało zwrócone do kancelarji sędziego śledczego z lakoniczną informacją urzędu pocztowego w Wierzchosławicach, że adresat jest „nieosiągalny".

Grozi to poważnemi konsekwencjami, bo sędzia śledczy może s konfiskować kaucję w wysokości 10.000 zł. i zarządzić zaaresztowanie posła Witosa. Nadomiar złego dla zażegnania wypadku niema w Warszawie obrońcy posła Witosa adw. Szurleja.

Pos. Witos mógłby zatem przybyć na dzień jutrzejszy tylko wtedy, gdyby jakąś drogą np. przez wiadomość podaną w prasie, dowiedział się o wezwaniu go przez sędziego Demanta.

Zgon ś. p. Jana Dąbskiego
twórcy traktatu pokojowego w Rydze.

WARSZAWA, 5-6. Dziś nad ranem zmarł w szpitalu Dzieciątka Jezus wicemarszałek Sejmu, prezes b. Stronnictwa Chłopskiego i wybitny polityk lewicowy — poseł Jan Dąbski.

Ś. p. Dąbski chorował od dłuższego czasu na raka w kiszkach. Przed rokiem poddał się operacji. Operacja udała się szczęśliwie, ale wkrótce potem śp. Dąbski stał się ofiarą znanego napadu na Żoliborzu. Skutkiem napadu odnowiła się niezabliźniona jeszcze rana po operacji, a równocześnie śp. Dąbski zapadł na ciężką nerwicę serca. Nie pomogły zabiegi lekarzy. Od czasu napadu zmarły dziś polityk nie opuszczał już łóżka. Ostatnio wywiązała się u chorego ostra uremja, która stała się bezpośrednią przyczyną zgonu.

Zmarły osierocił dwoje dzieci: 14-letniego synka i 10-letnią córeczkę. Jak wiadomo, małżonka śp. Dąbskiego, z domu Woynillowiczówna, zmarła przed kilku laty na raka.

Ś. p. Dąbski, jeden z leaderów Stronnictwa ludowego, b. wiceminister spraw zagranicznych i b. przewodniczący do rokowań pokojowych z Rosją sowiecką, był z zawodu dziennikarzem. Piastował przed kilku laty godność prezesa Syndykatu dziennikarzy.

Ś. p. Jan Dąbski pochodził z Małopolski. Urodził się w r. 1880, studjował chemję na uniwersytecie lwowskim. Podczas wielkiej wojny był oficerem werbunkowym departamentu wojskowego N. K. N. i porucznikiem 4 p. legjonów.

Po odrodzeniu Polski piastował godności: prezesa centrali spółdzielni stowarzyszeń rolniczych, prezesa Zw. legjonistów i prezesa syndykatu dziennikarzy warszawskich.

Od r. 1919 do 1921 był podsekretarzem stanu w Min. spraw zagranicznych. Stał na czele delegacji pokojowej do rokowań z bolszewikami, które toczyły się w Mińsku i w Rydze. Odznaczony był orderem „Polonia Restituta" I klasy. Piastował mandat poselski do wszystkich sejmów od roku 1919.

W miejsce Jana Dąbskiego wchodzi do Sejmu z listy państwowej Centrolewu adw. Jan Krysa, należący do Stronnictwa chłopskiego. Ma on na liście państwowej numer 13. Na kolejnem miejscu czternastem znajdował się zmarły niedawno H. Diamand, na 15 miejscu jest b. marszałek Sejmu Maciej Rataj.

Hindenburg
JEDZIE PRZEZ POLSKĘ.

BERLIN, 5-6. Jutro pociągiem „korytarzowym" udaje się do Prus Wschodnich prezydent Rzeszy Hindenburg, który zamierza spędzić swój urlop wypoczynkowy w swoim rodowym majątku Beckendorf, położonym w okręgu kwidzyńskim, nad granicą Polski.

Druga „piatiletka"
NA WARSZTACIE SOWIECKIM.

MOSKWA, 5-6. Tass donosi: Pod przewodnictwem Kujbyszewa powstała komisja, złożona z 75 członków, która opracuje nowy plan pięcioletni.

W skład komisji wchodzą m. in. Łomow, Kritzman, Unschlicht, Miultin, Minajew, Aleksandrow, Bach, Archangielskij, Wawiłow, Łubkin, Fersman, Joffe, Tułaikow i inni.

„Nautilus" wyruszył
DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

NEW-LONDON, 5-6. Odpłynął stąd do Princetown „Nautilus" eskortowany przez torpedowiec i hydroplan i żegnany ogłuszającym rykiem syren wszystkich statków, znajdujących się w porcie.

Chłopi w Sowietach
NIE OBSIEWAJĄ ROLI.

RYGA, 5-6. Pomimo energicznych zabiegów władz sowieckich celem rozszerzenia obszarów zasiewów wiosennych, indywidualne gospodarstwa włościańskie dotychczas uskuteczniły zaledwie 20 proc. planu zasiewów. Według urzędowych danych w niektórych republikach związkowych szerzy się wśród włościan zaciekła agitacja przeciwko dokonywaniu zasiewów.

Na Ukrainie na tle tej agitacji doszło do krwawych starć pomiędzy członkami komuny rolnej a włościanami nienależącymi do kolektywów w okręgu Połtawskim. Tłum włościan połamał inwentarz i maszyny rolnicze a nie dopuścił do zasiewów. W Turkiestanie w obwodzie Dżarkienskim, jak donosi „Prawda", zasiano ogółem 2 proc. wyznaczonego obszaru. W innych okręgach Turkiestanu obszar dokonanych zasiewów wiosennych waha się od 9 proc. do 11 proc. planu.

Katastrofa kolejowa
NA ST. TERESPOL.

BRZEŚĆ n-B, 5-6. Dziś o godz. 12 w nocy na szlaku kolejowym Warszawa—Brześć nad Bugiem na stacji Terespol, za sygnałem wjazdowym wykolei się parowóz pociągu towarowego nr. 891, pociągając za sobą cztery ładowne wagony.

Wskutek katastrofy ciężko ranny został kierownik pociągu Tarasiuk, lżejsze rany odniósł konduktor Olesiński. Tory zostały zatarasowane na 7 godzin, przyczem ruch odbywał się drogą okólną przez Czeremchę.

Co było przyczyną katastrofy — nie ustalono.

W DRODZE DO CHEQUERS.

Stoją od lewej do prawej: kanclerz Rzeszy niemieckiej dr. Brüning, ambasador angielski w Berlinie Rumbold, niemiecki minister spraw zagranicznych dr. Curtius.

Zdjęcie dokonane zostało na kilka minut przed odjazdem z Berlina do Chequers.

Nowy rektor

UNIWERSYTETU WARSZAWSKIEGO.

Senat Uniwersytetu Warszawskiego dokonał wyboru rektora na rok 1931-32. Rektorem został wybrany prof. Jan Łukasiewicz, były minister oświaty.

Instytut

SPRAW SPOŁECZNYCH.

Z incjatywy ministra pracy i opieki społecznej, dr. Stefana Hubickiego, utworzony został w Warszawie przed kilku dniami Instytut Spraw Społecznych. Instytut będzie miał na celu przeprowadzanie badań naukowych, prac propagandowych i pedagogicznych w zakresie ochrony pracy, ubezpieczeń społecznych, rynku pracy, bezrobocia, emigracji, opieki społecznej itd., zadanie zaś jego polegać będzie na badaniu naukowem zagadnień bezpieczeństwa i higjeny pracy, propagandzie w dziedzinie zapobiegania nieszczęśliwym wypadkom przy pracy i chorobom zawodowym, badaniu zagadnień z dziedziny ubezpieczeń społecznych, prowadzeniu działu muzealno - pokazowego, organizowaniu kursów dla pracowników instytucyj społecznych, prowadzeniu działalności wydawniczej itd.

Szczególnie ważne zadania będzie miał do spełnienia Instytut spraw społecznych zwłaszcza w dobie przeżywanego obecnie kryzysu gospodarczego. M. in. Instytut powołany został do życia z tego względu, by w polityce społecznej popełniano jak najmniej błędów, by stała się ona jak najbardziej realną, odpowiadającą zarówno wymaganiom postępu społecznego, jak i możliwościom naszego życia państwowego.

Nadzór nad Instytutem spraw społecznych wykonywa minister pracy i opieki społecznej w ramach obowiązujących przepisów prawnych.

ŚMIERĆ B. KRÓLA HUSSEINA.

B. król Hedżasu — Hussein zmarł w wieku 76 lat w Amman koło Jeruzalem.

Wycieczka Niemców do Chequers

ma na celu rewizję problemu odszkodowań.

BERLIN, 5-6. Socjalistyczny „Vorwärts", omawiając znaczenie wizyty ministra Curtiusa w Chequers podkreśla, że głównym przedmiotem rozmów między ministrami niemieckimi i brytyjskim będą sprawy rewizji planu Younga.

Celem dążenia Niemiec jest możliwie rychła rewizja generalna problemu odszkodowań wojennych. Do tego potrzebna będzie zgoda wszystkich państw, które podpisały umowę haską. Umowy w Chequers mogłyby stanowić przygrywkę do nowego uregulowania problemu reparacyjnego.

Kanclerz Brüning i minister Curtius mają za zadanie pozyskać ministrów angielskich dla tej właśnie idei. Coprawda, musianoby pozyskać Francję i Stany Zjednoczone, ale właśnie w tej mierze Anglja będzie mogła odegrać rolę niezwykle ważnego obrońcy i pośrednika.

Nie należy oczekiwać więcej od konferencji w Chequers, aniżeli przygotowania moralnego i dyplomatycznego do rewizji planu Younga. Wizyta w Chequers będzie więc wstępem do dalszego rozwoju na drodze do likwidacji przeszłości.

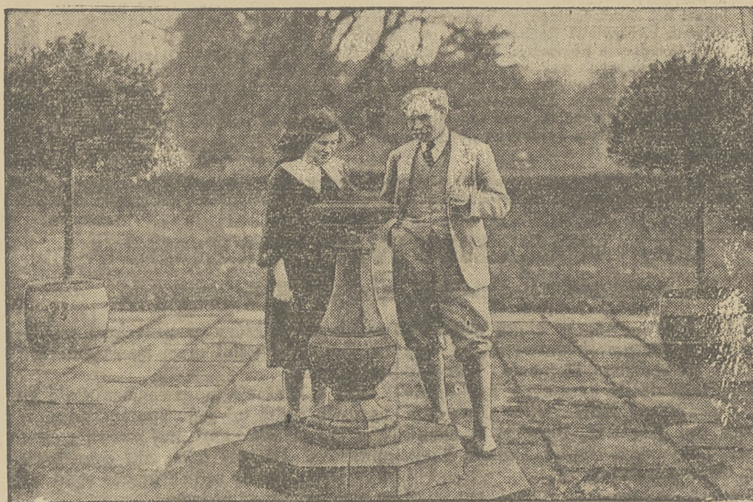

PREMJER ANGIELSKI MAC DONALD Z CÓRKĄ

w letniej rezydencji w Chequers, gdzie nastąpi spotkanie z ministrami niemieckimi.

Zatarg Watykanu z faszyzmem

o wychowanie młodego pokolenia.

RZYM, 5-6. Agencja Stefaniego podaje: Dyrektorjat partji faszystowskiej, który zebrał się pod przewodnictwem Mussoliniego, przyjął na wstępie do wiadomości fakt, iż do partji zapisanych jest 1.305.255 członków, oraz stwierdził wielki sukces ostatniej pożyczki narodowej. Zkolei dyrektorjat rozważał sprawę ostatnich polemik, jakie toczyły się na podłożu mniej lub więcej jawnie wrogiego stanowiska pewnych działaczy Akcji Katolickiej, stwierdzonego dokumentami. Dyrektorjat stwierdził ponownie swe głębokie i niewzruszone poszanowanie dla religji katolickiej, jej Najwyższego Zwierzchnika, jego ministrów i świątyń oraz oświadczył w sposób jaknajbardziej wyraźny, że jest kategorycznie zdecydowany nie dopuścić do tego, ażeby pod jakiemikolwiek starem czy nowemi sztandarami znalazły schronienie i ochronę tendencje antyfaszystowskie, które dotychczas tolerowano. Dyrektorjat poleca kierownikom 9 tys. związków faszystowskich Italji kierować się w swej działalności temi dyrektywami, przypominając, iż ci, którzy ponieśli śmierć za rewolucję, zasługują, ażeby broniono jej niewzruszenie przeciwko wszystkim i za wszelką cenę.

Nadzwyczajne wydania dzienników, zawierające uchwałę dyrektorjatu partji faszystowskiej w sprawie zatargu z Watykanem zostały rozchwytane przez publiczność.

RZYM, 5-6. Cała prasa omawia obszernie uchwały dyrektorjatu partji faszystowskiej w sprawie konfliktu z Watykanem.

Faszyzm, zdaniem pism z „Giornale d'Italia" na czele, jest przewrotem nietylko w dziedzinie politycznej i społecznej, ale nadewszystko w dziedzinie moralnej.

Faszyzm uważa za konieczne ująć wyłącznie w swoje ręce kształtowanie nowego pokolenia, nietylko w duchu poszanowania wiary, ale również w świadomości obowiązków obywatelskich przy równoczesnym rozwoju fizycznym.

„Tribuna" pisze, że Akcja Katolicka na terenie włoskim przedstawiała kierunek, reprezentowany przed powstaniem faszyzmu przez partję „Popolare", którą rewolucja faszystowska zmiotła z powierzchni ziemi narówni z liberalizmem i masonerją. Zdaniem pisma, uchwała dyrektorjatu odpowiada interesom narodu, któremu faszyzm przywrócił jednolitość i zgodność.

Inne dzienniki stwierdzają konieczność wydania zarządzeń w stosunku do Akcji Katolickiej.

Przypuszczać należy, że najbliższe dni przyniosą nową serję polemik, w których weźmie napewno udział papież, korzystający z każdej sposobności, by podkreślić stanowisko, zajęte w tym zatargu przez Kościół.

Budowa linji kolejowej

Kraków — Miechów — Radom — Warszawa.

Jak donosi jeden z dzienników krakowskich, według informacyj z b. poważnej strony, sprawę budowy skróconej linji kolejowej między Krakowem i Warszawą przez Miechów można uważać za rzecz postanowioną.

W ub. środę techniczna komisja terenowa rozpoczęła już prace trasowe, a w jesieni mają się rozpocząć roboty ziemne.

Ponieważ linja Kraków — Miechów zostałaby dołączona do linji Strzemieszyce — Dęblin, a następnie od Radomia zostałaby poprowadzona nowa skrócona linja do Warszawy, tak że cała trasa Kraków — Warszawa zostałaby skrócona do 320 klm.

Szczegółowo linja Kraków — Miechów przebiegać będzie następująco: z Krakowa ma wyjść ku północy koło Prądnika Czerwonego przez Przysiółek Sudol i koło wsi Bosułowa do doliny Dłubni. Stamtąd ma iść ku północy do wsi Michałowice, gdzie będzie przystanek. Następny przystanek będzie w Widowej, a następnie w Słomnikach. Linja pójdzie dalej do doliny Śreniawy do wsi Smroków, gdzie będzie stacja. Następna stacja będzie w Miechowie, poczem koło przystanku Tunel, linja łączy się z linją Strzemieszyce — Dęblin.

Tendencją jest zakładanie przystanków co 5 do 6 klm. Przypuszczalnie na wiosnę 1933 r. nowa linja będzie uruchomiona.

Interesująca loterja w Budapeszcie

LOSEM JEST KAŻDY BILET TRAMWAJOWY.

W ostatnim czasie w Budapeszcie popełniono cały szereg oszustw na linjach tramwajowych. Niesumienni pasażerowie wykorzystywali w tramwaju nieodpowiednie bilety kolejowe, narażając zarząd tramwajów na olbrzymie straty. Zarząd tramwajów przeciwdziałał temu lecz bezskutecznie. Ze względu na wzrastające straty zarząd tramwajów zmuszony był przestudjować zarządzenia wielkich miast w Europie i Ameryce w tym kierunku.

Specjalna komisja budapesztańskich kolei elektrycznych stwierdziła, iż w Chicago i Filadelfji nie znają podobnych manipulacyj oszukańczych, ponieważ tamtejsi mieszkańcy starannie przechowują stare bilety tramwajowe a to dlatego, że każdy taki bilete jest zarazem losem.

Według wzoru amerykańskiego zarząd tramwajów budapeszteńskich począwszy od 1 czerwca postanowił urządzić loterję z miesięcznem ciągnieniem. Główną wygraną stanowić będzie bezpłatny miesięczny bilet tramwajowy. Wygranych takich będzie więcej. Zarząd tramwajów miejskich w Budapeszcie ma nadzieję, że przez zarządzenie to uda mu się ograniczyć popełniane oszustw do minimum.

Konjuktura

W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

Obserwowane ostatnio na rynkach Stanów Zjednoczonych tendencje w zakresie kształtowania się cen, zdają się wskazywać, że proces obniżania się ogólnego poziomu cen towarów, decydujących o rozmiarach obrotu handlowego, zbliża się ku końcowi. Aczkolwiek bowiem wskaźnik cen hurtowych wykazuje w dalszym ciągu tendencję zniżkową, obniżając się w końcu kwietnia rb. do 105,5 wobec 133 w tym samym okresie roku ubiegłego, jednak wskaźnik cen towarów czułych konjunkturalnie podniósł się w końcu kwietnia do 90,2 wobec 78,4 w początkach marca.

Niemniej proces obniżania się ogólnego poziomu cen towarów nie został jeszcze całkowicie zakończony. Świadczą o tem z jednej strony zniżkowe tendencje na rynku zbożowym wywołane decyzją Farm Board u wyzbycia się znacznych zapasów zboża, jeszcze przed nowemi zbiorami, a z drugiej strony — wydatnie występująca naprzód akcja zniżki płac roboczych, która prawdopodobnie wpłynie w najbliższym czasie na zniżkę cen hurtowych. Chociaż powyższa akcja, której wyniki uwidaczniają się coraz bardziej, nie dotknęła dotąd zakładów ciężkiego przemysłu, co w pewnym stopniu należy przypisać naciskowi ze strony prezydenta Hoovera, głoszącego hasło nieobniżania zdolności nabywczej warstwy robotniczej, jednak w obecnej sytuacji sprawa dostosowania płac roboczych w wielkim przemyśle do aktualnych cen i możliwości zbytu staje się coraz bardziej paląca.

OD ADMINISTRACJI.

Do dzisiejszego numeru dołączamy dla naszych zamiejscowych prenumeratorów blankiety PKO. celem uiszczenia przedpłaty za miesiąc czerwiec.

BEZROBOCIE ŚWIATOWE.

W jednym z ostatnich zeszytów paryskiego „Revue des deux Mondes" członek akademji, pan Louis de Launay, daje ciekawy pogląd na zagadnienie kryzysu ekonomicznego w artykule p.t. „Bezrobocie światowe", którego streszczenie poniżej zamieszczamy. Początków bezrobocia należy szukać w Anglji, gdzie się rozpoczęło wkrótce po wojnie i stopniowo rozwijało się, obejmując inne kraje uprzemysłowione.

Ogółem armja bezrobotnych liczy na świecie od 15 do 20 miljonów osób. Europa ma od 8 do 11 miljonów, a Stany Zjednoczone — 7-8 miljonów. Liczby te rosną z przerażającą szybkością. Są dwa rodzaje przyczyn bezrobocia — jedne, o których się mówi i drugie, o których się nie mówi. Rozważymy tutaj i jedne i drugie. Z przyczyn, o których się mówi, na pierwszem miejscu stoi nadprodukcja. Zwykle proces nadprodukcji przechodzi ewolucję cykliczną z perjodycznym powrotem — w takim wypadku należy czekać na koniec naturalnego zjawiska tak, jak się czeka końca trzęsienia ziemi, lub okresu deszczowego, zależnego od ruchu plam na słońcu. Zjawisko obecnej nadprodukcji ma inne przyczyny: przedewszystkiem — to nadmierny rozwój instalacji, który spowodowała wojna i który wzrósł po wojnie. Wytwarzano serjami, w ten sposób pragnąc obniżyć ceny kosztów, nie oglądając się na możliwość sprzedaży. Naprzykład Stany Zjednoczone mają przemysł samochodowy nastawiony na produkcję 8 miljonów wozów rocznie, a zapotrzebowanie na rynkach wynosi — 6 miljonów, przemysł obuwiany obliczony jest na produkcję 900 miljonów par obuwia rocznie, a zapotrzebowanie wynosi 300 miljonów, produkcja stali wynosi 66 miljonów tonn, a zużycie — 40 miljonów, wełny wyprodukowano za 1750 miljonów dolarów, a zapotrzebowanie wynosiło 656 miljonów dolarów, itd.

Do przyczyn nie bezpośrednich należy też zbyt szybka racjonalizacja przemysłu. Zaznaczamy tu jednak, że w zwalczaniu racjonalizacji jest dużo przesady. Utrata rynków rosyjskich i austrjackich, a także zła repartycja złota, są równie poważnemi przyczynami kryzysu.

Rozważmy teraz przyczyny, o których się nie mówi. Bezrobocie istnieje przedewszystkiem dlatego, że konsumenci nie mogą i nie chcą płacić cen żądanych, a przemysłowiec znowóż ceny te ustala naskutek wymagań robotnika i władz fiskalnych. Kiedy cena kosztu przekracza cenę sprzedaży, przemysłowiec zwalnia część lub wszystkich robotników i dochodzi do bezrobocia. Są dwa sposoby, zapewniające zysk przemysłowi: rozwinąć przedsiębiorstwo, a więc powiększyć ilość pracowników, podnieść cenę sprzedaży, albo zmniejszyć cenę kosztu. Pierwsza metoda uskutecznia się za pomocą kombinacyj arbitrażowych, syndykatów, trustów, karteli międzynarodowych, taryf celnych itp. Metoda ta rozwijała się już przed wojną, i polegała na tem, by z robotników uczynić konsumentów. Na koszt produkcji nie zwracano zbyt wielkiej uwagi.

Druga metoda, trudniejsza do zastosowania, to niepodnoszenie ceny sprzedaży, lecz obniżenie kosztów produkcji przez oszczędności, mechanizację, racjonalizację, lepsze wyzyskanie wysiłku ludzkiego i zasobów pieniężnych. Nie można bowiem walczyć z konsumentem, gdyż może on „zastrajkować". Strejk konsumentów — to lekcja zbyt dotkliwa. Wówczas nie kupują nic, ani surowców, ani wyrobów fabrycznych, ani papierów na giełdzie. Wówczas spadają płace i ceny. Jednak w końcu następuje zmęczenie konsumentów, pozbawionych przez czas dłuższy artykułów potrzebnych — odbiorcy zaczynają powracać do kupców, produkcja się ożywia, bezrobocie maleje.

Zalecają dwa sposoby walki z bezrobociem: ubezpieczenie od bezrobocia i roboty publiczne. Autor artykułu uważa pierwszy z nich za szkodliwy, pogarszający sytuację, a drugi za prowizoryczny paliatyw.

D. P.

Organizacja prasy
jako nowego narzędzia armji w Z. S. S. R.

W ostatnim czasie baczną zwracano uwagę na kwestję technicznej reorganizacji czerwonej armji. Przy tem jednakowoż obok mechanicznego udoskonalenia i reorganizacji oddziałów wojskowych w sensie ich przysposobienia wojennego największą uwagę — jak donosi prasa sowiecka zwracano na armję jako na pierwszorzędną szkołę polityczną, jako na instytucję dla wychowania klasowych bojowników międzynarodowych.

W związku z tem szczególne znaczenie przypisuje się czasopismom wojskowym, wychodzącym w poszczególnych formacjach wojskowych. Armja czerwona posiada obecnie przeszło 10.000 pism pułkowych i kompanijnych. Z tej liczby 500 pism drukuje się typograficznie, lub w formie gazet ściennych.

Zadaniem tych pism jest politycznie wychować członków armji czerwonej, tak, aby byli zdolni do prowadzenia propagandy w czasie manewrów, pochodów i w czasie pobytu w koszarach. Obowiązkiem pism wojskowych jest informować żołnierzy nietylko o wypadkach politycznych i oświetlać je w duchu komunistycznym ale, — co najważniejsza — prowadzić propagandę pomiędzy ludnością w tych rejonach, w których właśnie dany oddział się znajduje.

Pracę dziennikarską w sowieckiej prasie wojskowej wykonuje około 100.000 t. zw. „wojenkorów" (wojskowych korespondentów). Ze względu na to, że czerwona armja wydaje obecnie kilkaset pism codziennych, wyłania się kwestja udoskonalenia techniki dziennikarskiej, gdyż wiele pism pod tym względem niedomaga.

Prasa w armji czerwonej zamienia się obecnie w narzędzie równoznaczne z narzędziami takiemi jak broń palna lub sieczna. Ponieważ dowódcy czerwonej armji na wypadek wojny przypisują walce politycznej i agitacji nie mniejsze, o ile nie donioślejsze znaczenie niż walce zbrojnej, jest zupełnie zrozumiałem, dlaczego tak wielką uwagę przy reorganizacji armji zwraca się na prasę i dlatego też czynione są gorączkowe starania w celu technicznego udoskonalenia pism wojskowych, by mogły wychodzić regularnie i stale w najkrótszych odstępach czasu.

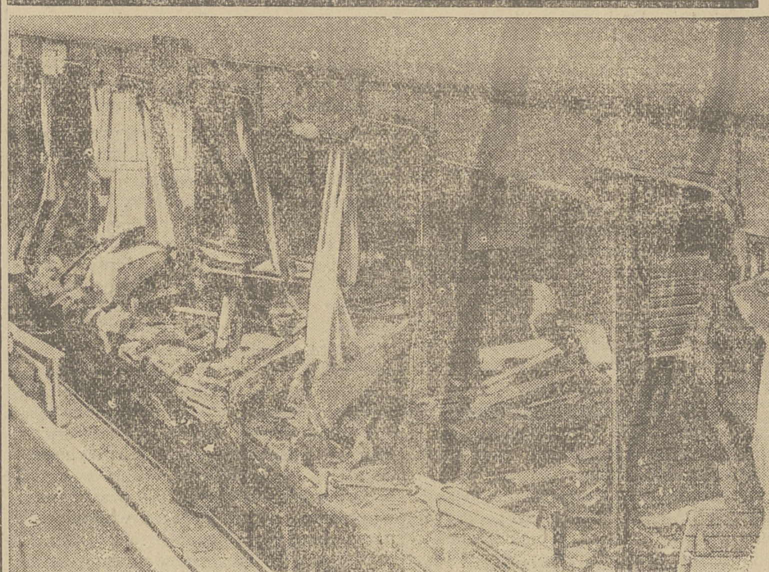

KATASTROFA KOLEJOWA

W Niemczech, koło Essen, na zwrotnicy kolejowej miała miejsce straszna katastrofa. Lokomotywa wpadła na pociąg osobowy, zdzierając doslownie, jak to widać, ścianę w jednym z wagonów. 9 osób zostało ciężko rannych, a 25 lżej.

Czy tajemnicze promienie
UNIERUCHOMIAJĄCE MOTORY?

Donoszą z Kaiserslauten, iż francuski samolot wojskowy wylądował na terytorjum niemieckiem w Enkenbach.

Żandarmerja niemiecka aresztowała dwóch pilotów podoficerów.

W związku z pogłoskami o przymusowem lądowaniu samolotów na pograniczu niemieckiem, wśród ludności niemieckiej kursują sensacyjne wiadomości, iż niemieckie czynniki wojskowe są w posiadaniu wynalazku, który paraliżuje działanie magnetu przy motorach na odległość.

O podobnem paraliżowaniu motorów przy samochodach w okolicy Drezna donosiliśmy już swego czasu. Oczywiście tych sensacyjnych pogłosek stwierdzić nie podobna.

JERZY STEPHENSON

Mija 150 lat od dnia, w którym Jerzy Stephenson uruchomił swoją pierwszą lokomotywę.

Życie emigracji rosyjskiej
W PARYŻU.

W tych dniach wydano w Paryżu rosyjską książkę informacyjną pt. „Almanach Rosyjski". Dane statystyczne, w tej książce zawarte świadczą o tem, że rosyjska kolonja emigracyjna w Paryżu jest bardzo liczna i ruchliwa. Bierze ona udział we wszystkich dziedzinach życia publicznego. W Paryżu jest 10 kościołów rosyjskich, 7 ochronek dla dzieci, przeszło 100 różnych publicznych i politycznych organizacyj rosyjskich, 5 rosyjskich klubów sportowych. Kolonja rosyjska w Paryżu wydaje przeszło 25 różnych rosyjskich publikacyj perjodycznych. Istnieje tam również 24 księgarń rosyjskich. Oprócz tego są tam liczne drukarnie rosyjskie, przedsiębiorstwa filmowe, ateljery fotograficzne, kancelarje adwokackie, banki, bibljoteki i dziesiątki sklepów handlowych i restauracyj, studjum baletowe, instytuty pielęgnowania piękności i cały szereg innych przedsiębiorstw przemysłowych.

J. I. Paderewski
DO WARSZAWY NIE PRZYJEDZIE.

Przed opuszczeniem Ameryki Ignacy Paderewski udzielił wywiadu tamtejszej prasie.

Paderewski zapowiedział, że powróci w styczniu roku przyszłego na nowe tournee po Stanach Zjednoczonych.

Tegoroczne lato Paderewski spędzi w swej posiadłości w Morges, a więc w Polsce bawić będzie bardzo krótko i do Warszawy nie przyjedzie, chociaż pewne koła sanacyjne zabiegają, aby były premjer odwiedził stolicę na zaproszenie p. Prezydenta Rzplitej.

Fuzja Min. rolnictwa
Z MIN. REFORM ROLNYCH.

W związku z uchwalonym przez Radę ministrów nowym statutem organizacyjnym Ministerstwa rolnictwa prowadzone są prace nad uproszczeniem administracji w dziedzinie Ministerstw rolnictwa i reform rolnych. Jest prawdopodobne, że ze względów oszczędnościowych nastąpi fuzja tych resortów w jedno Ministerstwo.

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

„Nie zajmujcie się polityką..."

Są zdania, które starczą za długie rozprawy, starczą za programy... Zdania — ideje, zdania — drogowskazy!

„Nie zajmujcie się polityką... to polityka się wami zajmie!" Tak rzekł Dmowski, — największy polski mąż stanu doby ostatniej. W rzeczy samej, czy da się więcej lapidarnie wyrazić myśl, że w polityce można być albo obywatelem, albo poddanym. Tem smutniejsze, jeżeli ma się pozory obywatelstwa, a fakty poddaństwa, zależności, niewoli, — od czynników zagranicznych lub krajowych, będących agenturami obcemi...

Idą czasy, że nam Polakom, wszelkimi sposobami obrzydza się działalność polityczną, — lży się naród, miesza z błotem „partyjnictwo", teroryzuje, lub wprost po bandycku napada wybitniejsze a niemiłe jednostki polityczne. I wszystko daremnie! Polska przeżyła gorsze czasy i — z popiołów powstała by żyć!

Niema siły, któraby z Polaka zrobiła Hotentota, bezdusznie i niewolniczo czekającego na skinienie jakiegoś rozkiełznanego czarodzieja. Zainteresowanie się sprawami publicznemi — po krótkotrwałym zaciszu — wzrasta, zatacza coraz szersze kręgi, pogłębia się. Weźmy dla przykładu najliczniejszą w Zagłębiu warstwę robotniczą. Minęła pora, kiedy robotnik po to wciągany był do polityki, ażeby „wyglosować" dla kogoś mandat poselski czy posadę burmistrza. Robotnik coraz bardziej orjentuje się, że jego osobiste położenie nie zależy od czyjejś karjery czy synekury, lecz od ogólnego stanu kraju; — robotnik czuje się coraz bardziej przedewszystkiem Polakiem, coraz lepiej rozumie interes narodowy Polski, z której losem jego los jest nierozerwalnie związany. A niekiedy robotnik wykazuje zadziwiający instynkt w rozpoznawaniu ludzi i — sromotnie zostawia na koszu takich „działaczy robotniczych", którzy tyle mają wspólnego z głoszonymi ideałami, co niżej podpisany z chińską gramatyką.

Nadarza się właśnie dla wszystkich okazja zapoznania się z polityką i gospodarstwem Polski: dlaczego w Polsce źle? jakie jest wyjście i skąd ratunek? Prof. Zieliński, poseł na sejm, wygłosi na te tematy referat dzisiaj o godz. 19 w dużej sali Domu Katolickiego w Sosnowcu przy ul. Kościelnej.

Stronnictwo Narodowe zaprasza na to zebranie wszystkich tych, którzy pragną usłyszeć żywe słowo poselskie. Karty wstępu otrzymać można w lokalu Stronnictwa Narodowego przy ul. Kołłątaja Nr. 3 w Sosnowcu i u członków stronnictwa.

A więc dzisiaj, godzina 19-ta!

„Nie zajmujcie się polityką...!"

WACŁAW KOZIELSKI.

Szkolnictwo handlowe
A SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE

Szerokie warstwy naszego społeczeństwa interesują się bardzo sprawą przeciążenia szkół średnich ogólno - kształcących, nadmierną ilością uczącej się w nich młodzieży, jak również dalszym losem kończących te szkoły absolwentów.

Pomijając okoliczność, że z pośród młodzieży tych szkół kończy średnio zaledwie połowa wstępujących, a do wyższych uczelni dostaje się od 30 do 50 proc. młodzieży, reszta natomiast zaczepia się na urzędach, lub idzie do wolnych zawodów, do których nie ma żadnego przyposobienia fachowego. Stykając się z życiem, wyrywa się jej żal, na tem, że w szkole średniej przez całe nsiem lat nikt nie pomyślał o tem, aby uczono jej rzeczy praktycznych, z których w przyszłości będzie miała kawałek chleba. I choć mamy pewną ilość szkół handlowych średnich, gdzie oprócz przedmiotów ogólno - kształcących łącznie z matematyką, fizyką, chemją i dwoma językami obcymi są wykładane przedmioty zawodowe z uwzględnieniem prawa i ekonomji, które przygotowują do życia praktycznego, to pomimo tego widzimy, że kierunek tych szkół nie dogadza ogółowi.

Dlaczego tak jest, a nie inaczej? dlaczego? gdy samo życie wskazuje, że młodzież powinna być możliwie najwcześniej przygotowana do życia praktycznego, bo nas poprostu nie stać na to, aby kształcić ją w dalszym ciągu w duchu encyklopedycznym — do wszystkiego!

Odpowiedź na to jest prosta: Każdy Polak bez różnicy na uzdolnienie i środki materjalne pragnie zająć najwyższy szczebel w hierarchji społecznej, bo przysłowie, że „szlachic na zagrodzie równy wojewodzie" tak się wżarło w duszę Polaka, niezależnie od jego socjalnej pozycji, że każdy ojciec pragnie, aby dzieci jego dopięły ten najwyższy szczebel, do którego prowadzi droga mozolna poprzez wrota politechniki, uniwersytetu lub seminarjum duchownego. Ta chęć wybicia się ponad tłum, lub przynajmniej wysunięcia swych dzieci o parę szczebli wyżej od tej sfery, w której żyją rodzice, stanowi tę niezmiernie charakterystyczną cechę Polaka, różniącą go od innych narodów. Mści się to w sposób bardzo bolesny na młodzieży i odbija rykoszetem na rodzicach, którzy muszą zbyt długo łożyć, może nawet ostatni grosz, na wyższe studja. Studja te częstokroć nie są przez nich ukończone, zostawiając tylko rozgoryczenie do rodziców i społeczeństwa.

W.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

6 Sobota	Dziś Norberta B. Jutro Roberta Op. Wschód słońca 3 m. 20. Zachód „ 19 m. 48.

Kinoteatry w Zagłębiu
wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „Śpiewający błazen".

Kino „Palace" — „Gdy miłość się zbudzi".

PROGRAM RADJOWY
KATOWICE.

NA SOBOTĘ 6 CZERWCA 1931 R.

11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. — 12.10 Koncert z płyt gramofonowych. — 15.10 Komunikat meteorologiczny. — 15.25 Przegląd wydawnictw perjodycznych (P. R. Warszawa). — 15.45 Wiadomości wojskowe dla wszystkich (P. R. Warszawa). — 16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych p. t. „Narodziny świetlika" — Kazimierza Konarskiego (P. R. Warszawa). — 16.25 Skrzynka pocztowa Rozgłośni katowickiej dla dzieci. — 16.55 „Poradnictwo zawodowe wogóle" — wygł. dr. Biegeleisen Bronisław (P. R. Kraków). — 17.15 Transmisja międzynarodowego meczu tennisowego: „Racing Club" — (Francja) — „Legja" (Polska) z udziałem Cocheta (Francja) i Tłoczyńskiego (Polska) z kortów „Legji" Warszawa). — 18.00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. — 19.00 Recytacje z udziałem p. Tadeusza Bocheńskiego. — 19.15 Rozmaitości. — 19.30 Dr. Witold Wilkosz, prof. Uniw. Jag.: „Michał Faraday". — 19.55 Komunikaty Związku młodzieży polskiej. — 20.15 Feljeton p. t. „Trzy stolice"—wygł. p. Leon Chrzanowski. — 20.30 Włoska muzyka lekka (P. R. Warszawa). — 22.00 „Na widnokręgu" (P. R. Warszawa) — 22.20 Koncert Chopinowski (Paweł eLwicki) — P.R. Warszawa). — 22.45 Komunikat meteorologiczny. — 23.00 Muzyka lekka i taneczna (P. R. Warszawa).

× OSOBISTE. Zastępca starosty będzińskiego p. Władysław Skłodowski został mianowany starostą w Lubawie na Pomorzu.

× Z SĄDOWNICTWA. Sędzia sądu powiatowego w Olkuszu p. Eugenjusz Mikołajczyk został mianowany sędzią Sądu okręgowego w Sosnowcu.

× PRZEDSTAWIENIE I KONCERT. W sobotę o godz. 7.30 wiecz. staraniem II Zagł. drużyny harcerskiej przy gimn. państw. im. St. Staszica zostanie odegrana w sali tegoż gimnazjum arcywesoła komedja Al. hr. Fredry pt. „Kalosze", sceny z życia harc. „A u nas w obozie" oraz szereg wesołych monologów, djalogów, deklamacyj. Program urozmaicony bogatą częścią koncertową. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł. Dochód przeznaczony na obozy letnie drużyny.

Teatr Polski w Katowicach
REPERTUAR:

Sobota dnia 6 b. m. — „Nieuchwytny" premjera o godz. 20-ej.

Niedziela dnia 7 b. m. „Krysia Leśniczanka" o godz. 155.30.

Niedziela dnia 7 b. m. — „Nieuchwytny" o godz. 20-ej.

TEATR POLSKI W DĄBROWIE.

W sobotę dnia 6 b. m. teatr polski wystawi w Dąbrowie Górniczej w sali kina „Miraż" operetkę p. t. „Manewry jesienne". Początek o godz. 7.30 wiecz.

× KU CZCI ŚW. TERESY. Otrzymaliśmy następującej treści komunikat: W dniu 3 czerwca rb. ukazał się w „Kurjerze Zachodnim" artykuł pt. „List krwią pisany...", w którym proboszcz parafji ks. prałat Plenkiewicz opisuje co przeszedł w Bolszewji ks. B. Żyliński i w jakich obecnie warunkach pracuje wśród katolików w Powursku. Bardzo wielu z czytelników, rozumiejąc ciężar położenia śpieszyć zapewne chce z pomocą w miarę możności swych obecnie zredukowanych pensyj... Aby za otrzymaną jałmużnę pieniężną wywdzięczyć się ofiarodawcom, grono osób dobrej woli postanowiło zakrzątnąć się i zaprosić wszystkich życzliwych kościołowi w Powursku na akademję ku czci św. Teresy, patronki przed boskim tronem dla uciśnionych. Na akademję złożą się: słowo wstępne ks. prał. Plenkiewicza, odczyt ks. dra Ufniarskiego p. t. Życie i śmierć św. Teresy ilustrowany 68 obrazami, chór i deklamacje. Akademja odbędzie się w niedzielę 7 czerwca w Domu katolickim o godz. 4 popoł. Cały dochód na kościół w Powursku.

× ZASIŁKI ZA CZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH DLA PRACOWNIKÓW KOLEJOWYCH. W ostatnim numerze Dziennika Urzędowego Min. komunikacji ukazało się zarządzenie o zasiłkach dla nietatowych pracowników kolejowych, powołanych na ćwiczenia wojskowe, a posiadających na utrzymaniu rodzinę (żonę i dzieci). Pracownikom tym władza służbowa przyznaje zasiłki z urzędu. Zasiłki wypłacane są w wysokości 75 proc. pobieranego wynagrodzenia i płatne są miesięcznie zdołu w terminie wypłaty wynagrodzenia pracowników nietatowych, z kredytów, z których pokrywane jest ich wynagrodzenie. Z zasiłków tych wolno potrącać tylko zasiłki dla rodzin, przyznane i wypłacane za czas ćwiczeń wojskowych przez urzędy gminne lub magistraty. O przyznaniu zasiłku przez urzędy gminne lub magistraty nietatowi pracownicy kolejowi winni niezwłocznie powiadomić swoja władze kolejową.

Boże Ciało
W ZAGŁĘBIU.

Święto Bożego Ciała obchodzone było na terenie Zagłębia bardzo uroczyście i przy olbrzymim udziale ludności. W procesjach uczestniczyli przedstawiciele władz państwowych, urzędów, wojskowości, samorządów, policji, straży pożarnych, licznych organizacyj, cechów i zrzeszeń, wreszcie olbrzymie rzesze wiernych. Zarówno w świątyniach, jak i przy ołtarzach płynęły żarliwe modły do Pana Zastępów o miłosierdzie i lepszą dolę.

Imponująco wypadła jak zwykle procesja w Sosnowcu. Procesję prowadził ks. szamb. Plenkiewicz w asyście ks. prał. Raczyńskiego. Celebransa ks. szamb. Plenkiewicza prowadzili do ołtarzy sokoli. Pięknie przystrojone ołtarze rozmieszczone były w następujących punktach: na ul. Piłsudskiego (urząd pośrednictwa pracy), na ul. 3 Maja (Bank Zw. sp. zarb.), na ul. Małachowskiego (Bank Polski) i na ul. Prez. Mościckiego (hale Rozwoju).

Dla niewiadomych przyczyn w procesji nie wzięła udziału ani straż miejska, ani też straż ochotnicza z orkiestrą, chociaż rok rocznie straż ogniowa brała udział, utrzymując porządek. Na absencję straży ogniowej zwróciła uwagę publiczność, prosząc nas o poruszenie tej sprawy w celu wyświetlenia, co spowodowało ignorowanie... procesji Bożego Ciała.

× PODZIĘKOWANIE. Stowarzyszenie im. Św. Wincentego a Paulo w Grodźcu składa serdeczne podziękowanie Członkiniom N. O. K. w Grodźcu, które ofiarowały 18.50 zł. na cele Stowarzyszenia, zamiast imieninowych kwiatów dla JW. Pani Przewodniczącej dr. Zofji Karszowej.

× WYCIECZKA Z N. SĄCZA W ZAGŁĘBIU. W Zagłębiu bawi wycieczka uczniów seminarjum nauczycielskiego męskiego z N. Sącza, która zwiedza większe zakłady przemysłowe. Wczoraj wycieczka zwiedziła urządzenia kopalni Saturn, przyczem prawie wszyscy uczniowie po raz pierwszy oglądali kopalnię węgla.

× ZJAZD SŁUCHACZY UNIWERSYTETÓW POW. W ub. niedzielę odbył się w sali teatru miejskiego w Sosnowcu pierwszy zjazd słuchaczy uniwersytetów powszechnych z Sosnowca, Czeladzi i Dąbrowy, na który przybyło około 200 osób. Pomiędzy gośćmi znajdowali się: przedstawiciel Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego dr. Rzyła, inspektor szkolny p. Luchowiec oraz przedstawiciel Związku kół oświatowych w Warszawie. Zjazd poprzedziła akademja, na program której złożyły się: śpiewy chóralne, inscenizacje, przemówienia. W czasie akademji wygłosił słowo wstępne p. R. Chmielewski, poruszając aktualne kwestje, odnoszące się do oświaty pozaszkolnej w Polsce. W drugiej części zjazdu zostały wygłoszone przez słuchaczy uniwersytetów 3 referaty: „Cele i zadania uniwersytetów powszechnych", „Rola słuchaczy uniwersytetów pow. w życiu społecznem", „Referat organizacyjny". Po wygłoszeniu referatów, został przedstawiony przez słuchacza U. P. w Czeladzi projekt statutu Związku kół słuchaczy uniwersytetów pow., który po ożywionej dyskusji został przez zebranych zatwierdzony.

× Z GMINY WYZNANIOWEJ W BĘDZINIE. W ub. niedzielę odbyło się pierwsze zebranie członków nowej rady gminy żydowskiej w Będzinie, na którem miał być dokonany wybór prezesa, zastępcy, oraz komisji wyborczej do wyboru zarządu gminy. Tymczasem zebranie skończyło się na niczem, gdyż na tle niewłaściwego podziału mandatów powstała tak gwałtowna kłótnia, że przewodniczący, nie mogąc uspokoić zebranych, posiedzenie zamknął. Następne zebranie ma się odbyć za 8 dni.

× NĘDZA WŚRÓD BEZROBOTNYCH. W poniedziałek 8 bm. o g. 7.30 wiecz. w Magistracie sosnowieckim odbędzie się posiedzenie w sprawie zaradzenia rozwijającej się nędzy wśród bezrobotnych.

Popierajcie L. O. P. P.

Delegacja właścicieli autobusów

U P. MIN. ROBÓT PUBLICZNYCH.

Dnia 2 czerwca rb. p. minister robót publicznych inż. Norwid - Neugebauer przyjął delegację II Polskiego kongresu komunikacji autobusowej w osobach pp.: prezesa A. Barczewskiego, inż. K. Masalskiego, inż. J. Brojewskiego i adw. dr. J. Fabrykanta.

P. minister żywo zainteresował się i omówił z delegacją w wyniku 4-godzinnej konferencji szczegółowo wszystkie sprawy.

P. minister zwrócił uwagę na poruszoną przez delegację kwestję wygórowanych nakazów płatniczych, mylnie obliczonych przez władze wymiarowe, wskutek błędnej interpretacji rozporządzenia wykonawczego i przyrzekł wydać okólnik, wyjaśniający postanowienie rozporządzenia wykonawczego, oraz oznaczył termin prekluzyjny 30 czerwca 1931 r. do rozpatrzenia odwołań od mylnie obliczonych nakazów płatniczych.

Następnie przychylając się do wyłuszczonych przez delegację danych co do niskiej frekwencji pasażerskiej w autobusach, przyrzekł przedłożyć Radzie ministrów wniosek uwzględniający te okoliczności przy ryczałtowem obliczeniu opłat na rzecz Państwowego Funduszu drogowego. Wpłacona nadwyżka powstała z tytułu obowiązującej już formuły ryczałtowej, zostałaby zbonifikowaną w następnym kwartale.

Delegacja ze swej strony wyraziła gotowość wpłynięcia na swe organizacje związkowe, by zaprowadziły statystykę i jednolitą książkowość przedsiębiorstw autobusowych pod nadzorem zaprzysiężonych rzeczoznawców.

× **WALNE ZEBRANIE ROLNIKÓW W CZELADZI.** Jutro w strażnicy odbędzie się ogólne zebranie rolników tabelowych zarejestrowanych m. Czeladzi, z następującym porządkiem obrad: zagajenie, sprawozdanie z działalności: a) ogólne, b) kasowe i c) komisji rewizyjnej, sprawa pożyczek, przyjęcie regulaminu, wybór pełnomocników walnego zebrania i wolne wnioski. Trzeba dodać, że w drugim terminie zebranie odbędzie się bez względu na ilość przybyłych członków.

× **SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA BALKONÓW.** Przed kilku laty, na skutek paru wypadków oberwania się balkonów, w miastach Zagłębia komisje techczne przeprowadziły lustrację balkonów, badając stan ich bezpieczeństwa. W wyniku lustracji przeprowadzono masowy remont balkonów, względnie usunięto balkony, grożące zawaleniem. Od tego czasu minęło parę lat i o balkonach jakoś zapomniano, a tymczasem czas robi swoje i obecnie nawet na głównych ulicach miast widzi się balkony mocno nadwyrężone i grożące niebezpieczeństwem. Ponieważ w porze letniej mieszkańcy domów korzystają stale z balkonów, powstaje pytanie, czy nie należałoby znów przeprowadzić lustracji, aby zapobiec nieszczęśliwym wypadkom, gdyż stan wielu balkonów pozostawia pod względem bezpieczeństwa dużo do życzenia.

× **POŻAR.** Wczoraj o godz. 9 wieczorem wybuchł pożar w sklepie galanteryjnym S. Oksenhendlera w Sosnowcu przy ul. Modrzejowskiej 14. Dzięki wczesnemu spostrzeżeniu ognia i przybyciu na miejsce miejskiej straży pożarnej ogień po upływie pół godziny ugaszono. Straty narazie nieznanie. Co było przyczyną pożaru, powstałego w zamkniętym sklepie, wykaże dochodzenie

Plenarne zebranie Izby przemysłowo-handl. w Sosnowcu.

W ub. środę odbyło się w sali Banku Handlowego w Sosnowcu plenarne zebranie Izby przemysłowo - handlowej. Po otwarciu obrad prezes Izby p. inż. Stanisław Gadomski poświęcił kilka serdecznych słów wspomnieniu o ś. p. Władysławie Janickim, radcy Izby przemysłowo - handlowej, który tragicznie zmarł w dniu 31 maja rb. Izba uczciła Zmarłego przez powstanie.

Po przyjęciu protokółu z poprzedniego zebrania plenarnego, prezes Izby, oddawszy przewodnictwo wiceprezesowi inż. Mirowskiemu, wygłosił sprawozdanie o sytuacji gospodarczej w okręgu Izby. (Sprawozdanie to podajemy w całości w „Życiu gospodarczem" — Red.).

Następnie na propozycję prezesa inż. Gadomskiego zebranie plenarne uchwaliło gorące podziękowanie dla p. Baltazara Janickiego z Sosnowca za cenny dar w postaci bogatego księgozbioru dzieł prawniczych z epoki Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

POSTULATY IZBY.

Sprawę postulatów Izby w związku z przedłożeniem sprawozdania rocznego Izby za rok 1930 referował dr. Braun. Po referacie Izba powzięła następującej treści uchwałę:

W myśl postanowień § 4 p. 5 statutu Izby część II powołana jest Izba do przedłożenia Rządowi postulatów swego okręgu.

W związku z tem stwierdza Izba, że w pełni zachowały swą aktualność postulaty, którym Izba w jednomyślności z wszystkiemi innemi Izbami przemysłowo - handlowemi dała wyraz przy uchwalaniu rezolucyj zeszłorocznego Kongresu Izb przemysłowo - handlowych we Lwowie, które to rezolucje stanowią — zdaniem Izb — wytyczne dla programu gospodarczego państwa, a nadto przedłożone przez Izbę osobno postulaty w kwestjach, które ze względu na swój bardziej szczegółowy lub lokalny charakter nie zostały dokładniej ujęte w uchwałach Kongresu lwowskiego.

Od owego czasu nie uległa sytuacja gospodarcza kraju zasadniczym przeobrażeniom, a natomiast pogłębiły się i zyskały na ostrości znamiona kryzysu we wszystkich niemal gałęziach produkcji i wymiany. To też zamiast formułować na nowo bieżące postulaty gospodarcze, Izba podkreśla aktualność uchwał lwowskich oraz przedłożonych przez Izbę w roku ubiegłym postulatów i stwierdza, że stanowić one winny nadal najlepsze źródło informacyj o potrzebach życia gospodarczego kraju, a okręgu Izby w szczególności, i winny być kolejno realizowane. Izba zauważa bowiem, że dopiero nieznaczna część tych postulatów została wprowadzona w życie.

Ograniczając się do podkreślenia konieczności realizacji zeszłorocznych postulatów, pragnie Izba zauważyć, że na czoło zagadnień dnia wysuwa się sprawa rewizji systemu podatkowego i przebudowy systemu ubezpieczeń socjalnych.

Sprawozdanie komisji rewizyjnej z kontroli księgowości i kasowości Izby za okres budżetowy r. 1930 zdawał przewodniczący komisji rewizyjnej r. Faryaszewski. Sprawozdanie to Izba jednomyślnie przyjęła. Po uchwaleniu następnie preliminarza dodatkowego budżetu na rok 1931, dyskusję wywołała sprawa zryczałtowania podatku obrotowego. Sekcja handlowa, w imieniu której przemawiał r. Kwiatek uważa, że podatek ten powinien być pobierany u źródła tj. od przemysłowców i przy odprawie celnej, natomiast sekcja przemysłowa, w imieniu której przemawiał r. Eychler uważa tego rodzaju stanowisko za niesłuszne, opowiada się przeciwko zryczałtowaniu podatku, podtrzymując idący po tej linji wniosek zarządu. Wniosek r. Kwiatka został odesłany do komisji finansowo - podatkowej, przyjęto natomiast wniosek zarządu opowiadający się przeciwko ryczałtowaniu podatku obrotowego.

SPRAWA BUDOWY GMACHU IZBY.

Sprawozdanie komisji dla budowy gmachu Izby zdawał prezes Izby inż. St. Gadomski. Sąd konkursowy zatwierdził plan inż. arch. Słabonia z Katowic, który ulegnie jednak nieznacznym modyfikacjom powodującym zmniejszenie kosztu budowy. Nad sprawozdaniem wywiązała się krótka dyskusja, przyczem r. Saper prosił o uchwalenie wniosku, w którym zastrzeżone byłoby, że plac należący do Izby, a nie wykorzystany pod budowę nie może być sprzedany, natomiast powinien na nim stanąć gmach dochodowy. Po wyjaśnieniu prezesa Izby, że zarząd nie może sprzedawać, ani nabywać nieruchomości bez uchwały plenarnego zebrania r. Saper wycofał swój wniosek. W związku z budową gmachu uchwalony został wniosek treści następującej:

Zebranie plenarne przyjmuje do wiadomości sprawozdanie prezesa Izby a dotychczasowych prac komisji budowlanej w sprawie budowy gmachu Izby.

Zebranie plenarne upoważnia zarząd do zaciągnięcia na cele, związane z budową gmachu, pożyczki, spłacalnej w latach następnych, oraz do zabezpieczenia pożyczki na nieruchomości Izby i obciążenia w tym celu tejże nieruchomości.

Zebranie plenarne postanawia, że koszta budowy gmachu nie mogą przekroczyć kwoty zł. 650.000, którą to kwotą nie jest objęta suma już wydatkowana na zakupno placu pod budowę i związane z tem koszta.

Ostatnią sprawą znajdującą się na porządku dziennym była sprawa wprowadzenia stałych opłat za czynności kontrolne od przesyłek eksportowych pierza i puchu poniżej 10 kg. Sprawę tę referował mgr. Gadomski. Opłaty od pierza ustalono 1 zł. i od puchu 1 zł. 50 gr.

W wolnych wnioskach przyjęto wniosek, aby zarząd Izby nie udzielał żadnych darów, ani subwencyj na żadne cele poza celami związanemi z wydawnictwami naukowemi i szkolnictwem zawodowem.

Po uchwaleniu tego wniosku zarządzona została przerwa, poczem r. Zaleski wygłosił niezmiernie interesujące sprawozdanie z wrażeń, jakie odnieśli uczestnicy wycieczki polskich przemysłowców z pobytu w Rosji sowieckiej. Streszczenie tego przemówienia podamy w numerze niedzielnym.

Program Tygodnia lotniczego i przeciwgazowego w Dąbrowie Górniczej.

Jak już nadmienialiśmy, Tydzień lotniczy i przeciwgazowy w roku bieżącym trwać będzie od dnia 7 do 14 czerwca. Wszystkie komitety Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej rozwiązały żywą działalność w kierunku należytego zorganizowania obchodu Tygodnia, chodzi bowiem o to, aby w obecnych warunkach, kiedy hydra krzyżacka coraz śmielej i głośniej przygotowuje się do odwetu i odebrania nam ziem zachodnich i dostępu do morza, poinformować społeczeństwo polskie o grożącem niebezpieczeństwie i przeprowadzić stosowną propagandę oraz uświadomić jaknajszersze warstwy ludności o skutkach wojny powietrznej i gazowej i środkach obrony.

Obchód Tygodnia lotniczego i przeciwgazowego na terenie komitetu miejskiego L. O. P. P. w Dąbrowie, odbędzie się podług następującego programu:

Niedziela dnia 7 b. m. o godz. 9.30 rano nabożeństwo w kościele miejscowym. O godz. pochód organizacyj przysposobienia wojskowego, drużyn O. P. G. w maskach, straży ogniowej, P. C. K. i delegacji kół L. O. P. P. O godz. 15.30 na rynku miejskim pokaz obrony przeciwgazowej z udziałem samolotu 2 pułku lotniczego, drużyn O. P. G. i P. C. K., straży ogniowej, oddziału kolejowego przysposobienia wojskowego. Wejście na pokaz bezpłatnie. O godz. 17.30 na stadjonie miejskim przy ul. Konopnickiej zawody sportowe: Mecz piłkarski o mistrzostwo pomiędzy drużynami Z. K. S. Arja Sosnowice i T. S. Dąbrowa. Bieg na 400 mtr. i koszykówka w maskach gazowych. W biegu i w koszykówce biorą udział drużyny O. P. G. szkoły górniczej i fabryki Zieleniewskiego. Wejście od 30 gr. do 1 zł. — 50 proc. czystego dochodu na rzecz L. O. P. P. O godz. 20-ej w sali Ogniska — wieczornica, na program której złożą się: odczyt p. Bol. Burskiego o lotnictwie i obronie przeciwgazowej. Śpiew p. Sajdaka. Chór i orkiestra uczniów szkoły górniczej pod batutą p. K. Guzikowskiego. Niesprzedane jeszcze bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł. nabyć można przy wejściu na wieczornicę. Przez cały dzień odbywać się będzie zbiórka uliczna przy stolikach i do woreczków.

Środa dnia 10 b. m. — w kinie „Miraż" pogadanka o lotnictwie i obronie przeciwgazowej, ilustrowana przezroczami i filmem propagandowym wygłosi p. Bol. Burski. Od godz 8.30 do 12 dla młodzieży szkół powszechnych, a od godz. 12 do 1.30 — dla młodzieży szkół średnich; wejście bezpłatne.

Piątek dnia 12 b. m. o godz. 20-ej w resursie — wieczór muzykalno-wokalny, na program którego złożą się: Odczyt p. insp. Dziobonia o L.O.P.P. Śpiew p. B. Zagórskiego. Solo skrzypcowe p. L. Nowaka przy akompanjamencie p. Stanisławy Nowakowej. Chór Tow. muzycznego pod dyr. prof. A. Cichonia.

Niedziela dnia 14 b. m. o godz. 1? w ogródku Stow. robotników chrześcijańskich w Dąbrowie — zabawa ludowa z szeregiem atrakcyj i niespodzianek.

KOPALNIA „FLORA" i GOŁONÓG.

Środa dnia 10 b. m. o godz. 15 w Domu ludowym przy kopalni „Flora" odczyt i film gazowy dla młodzieży szkół powszechnych.

Niedziela dnia 14 b. m. o godz. 15.30 na placu przed szkołą nr. 2 w Gołonogu — pokaz gazowy z udziałem samolotu 2 pułku lotniczego i drużyny przeciwgazowej, a o godz. 19 w Domu ludowym przy kopalni „Flora" — wieczornica, na którą złożą się: Odczyt z dziedziny obrony przeciwgazowej, ilustrowany filmem gazowym. Przedstawienie amatorskie i chóry.

ZĄBKOWICE.

Sobota dnia 13 b. m. — Odczyt i film propagandowy, o godz. 18 dla uczniów szkół powszechnych, a o godzinie 19.30 dla osób starszych.

Niedziela dnia 14 b. m. o godz. 15.30 na placu sportowym — pokaz gazowy z udziałem samolotu 2 pułku lotniczego i drużyny przeciwgazowej.

ZAGÓRZE.

Niedziela dnia 14 b. m. o godz. 1? na boisku obok kościoła pokaz obrony przeciwgazowej z udziałem samolotu 2 pułku lotniczego i drużyn O. P. G. Później zabawa ludowa.

Komitet miejski L. O. P. P. w Dąbrowie Górniczej zwraca się do wszystkich członków L. O. P. P. i całego społeczeństwa o wzięcie licznego udziału w imprezach Komitetu i złożenia swej ofiary na rzecz Ligi obrony powietrznej i przeciwgazowej.

Wycieczki Ligi M. i K.

NA WYSTAWĘ KOLONJALNĄ DO PARYŻA.

Celem umożliwienia jaknajszerszym sferom polskiego społeczeństwa zapoznania się praktycznego z zagadnieniem kolonjalnem, odgrywającem coraz większą rolę w naszem życiu, zarówno gospodarczem, jak i społecznem (emigracja), Liga morska i kolonjalna organizuje 2 wycieczki, które wyruszą w lipcu rb. na wystawę kolonjalną do Paryża drogą morską i lądową. Należy dodać, że uczestnicy wycieczki morskiej, odbędą podróż z Gdyni przez Kopenhagę do Havru pod polską banderą okrętem polskiej transatlantyckiej linji okrętowej „Gdynia — Ameryka „Pułaski". Zarówno bogaty i urozmaicony program tych wycieczek, który przewiduje między innemi oprócz zwiedzenia wystawy i Paryża, udział w narodowem święcie francuskiem w dniu 14 lipca, jak i niskie stosunkowo ceny, winny przyczynić się do dużego powodzenia tych wycieczek.

Zapisy przyjmuje centrala Ligi M. i K. Warszawa, ul. Nowy Świat 35, tel. 315-88. Wszelkich informacyj udziela zarówno centrala, jak i wszystkie oddziały Ligi morskiej i kolonjalnej.

Dwa samobójstwa

BRZYTWA I REWOLWER.

Zamieszkały na Koszelewie 35-letni robotnik Jan Socha, trawiony otwartą gruźlicą, od dłuższego czasu miał zamiar odebrać sobie życie, wreszcie onegdaj, korzystając z nieobecności domowników, poderżnął sobie brzytwą gardło. Kiedy zamach zauważono, Socha już nie żył.

W ub. środę wieczorem targnął się na swe życie 40-letni Zygmunt Szarażawski, dozorca kopalniany, zamieszkały na kolonji Pekin koło Kazimierza, strzelając sobie w głowę z rewolweru. Przewieziony do szpitala Szarażawski następnego dnia rano zmarł. Przyczyna samobójstwa nieznana.

Niepoprawny złodziej

SKAZANY NA 4 LATA.

26-letni Józef Kolczyk, mieszkaniec Sławkowa, stanął wczoraj przed Sądem okręgowym po raz piąty, oskarżony o kradzież. Kolczyk obrał sobie za teren swych działań złodziejskich Sławków i jego okolice, za co już 4 razy był karany kilkumiesięcznem więzieniem. W marcu br. Kolczyk okradł sklep kolonjalny Joska Rozmaryna w Sławkowie przy ul. Siewierskiej, wyrwawszy w nocy skobel od drzwi i zabrał towar wartości 1850 zł. W czasie przeprowadzonej rewizji u niego znaleziono przy nim kilkadziesiąt złotych oraz notatkę, na której były wymienione nazwy papierosów skradzionych u Rozmaryna. Kolczyk tłumaczył się, że nazwę papierosów spisał dla pamięci, gdyż dowiedziawszy się o okradzeniu sklepu, **chciał na własną rękę prowadzić śledztwo, by w ten sposób dopomóc do wykrycia złodzieja.**

Sąd skazał Kolczyka na 4 lata ciężkiego więzienia z pozbawieniem praw.

× TAJEMNICZY ZGON. W ub. czwartek około godz. 8 rano znaleziono w lokalu pralni chemicznej przy ul. 1 Maja 25 w Sosnowcu zwłoki 21-letniego Zbigniewa Karbowskiego, syna właściciela pralni. Co było przyczyną zgonu Karbowskiego — niewiadomo.

× KRADZIEŻE. Szapsia Erlich, zamieszkała w Będzinie (Sączewska 9) zawiadomiła policję, że z mieszkania jej skradziono kilkanaście brylantów, wartości 4000 zł. Drogocenne kamienie, owinięte w woreczek płócienny, były ukryte w łóżku.

Z budki Szyi Rychtera w Sosnowcu (Krzywa 3) skradziono wyroby tytoniowe i różne artykuły spożywcze, wartości 338 zł.

Stanisławowi Sobczykowi, zamieszkałemu na Piaskach skradziono 6 gołębi, przedstawiających dla ich właściciela wartość 150 zł.

Franciszkowi Salomonowi, zamieszkałemu w Sosnowcu (Długa 10) skradziono ze strychu bieliznę wartości 35 zł.

POŻAR SZKOŁY

i katastrofa samochodowa.

W czwartek 4 bm. o godz. 10 zrana zaalarmowane zostały tutejsze straże pożarne wiadomością o pożarze na t. zw. Kirszuli. Na miejsce pożaru pośpieszyły straże miejska i fabryki szkła oraz z cementowni „Wiek". Palił się budynek, w którym mieści się szkoła powszechna, należący do sukcesorów Piorun. Dzięki szybkiej i energicznej akcji udało się pożar umiejscowić, spłonęła tylko słomiana strzecha na budynku szkolnym oraz budynek gospodarczy. Szkody stosunkowo niewielkie.

W czasie powrotu straży miejskiej do Zawiercia zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, który mógłby skończyć się tragicznie Mianowicie przy skręcie z ul. Sienkiewicza na Leśną w miejscu, gdzie jest ostry zakręt, nagle przestała działać kierownica u autosikawki miejskiej, na której jechało kilkunastu strażaków z naczelnikiem p. A. Mrozem. Wskutek tego autosikawka wpadła z siłą na słup przy parkanie fabryki „E. Erbe". Uderzenie było fatalne. Wszyscy strażacy spadli z wozu, kierowca Józef Rok, uderzony silnie w piersi, zaniemówił. Strażak Stefan Krzak, który stał na stopniu obok dzwonka, padając na ziemię, uderzony został dzwonkiem w okolice serca i zemdlał. Powstał nieopisany popłoch. Krzaka przewieziono natychmiast do p. dra Berkowicza, który doprowadził go do przytomności i skierował do szpitala. Zachodziła obawa wylewu wewnętrznego krwi.

Na miejsce katastrofy przybył prezes p. Erbe. Autosikawka doznała stosunkowo niewielkich uszkodzeń dzięki temu jedynie, iż kierowca blisko zakrętu znacznie zwolnił bieg. Mimo to jednak złamany został resor, zgnieciona latarnia i wachlarz. Ze strażaków lżej poturbowani zostali: Władysław Piszczyk, Izydor Nowak i Józef Kowacki.

Zastanawiającem jest, iż miejscy strażacy-ochotnicy dotychczas nie są ubezpieczeni. Wszakże pracują już bezinteresownie 19 miesięcy, opłata ubezpieczeniowa wynosi zaledwie 50 groszy od strażaka na rok. A zarząd straży nie może się zdecydować na tak minimalną ofiarę. Trudno przypuszczać, aby robiono groszowe oszczędności na tych, którzy narażają swe życie i zdrowie, broniąc mienia współobywateli, bo oszczędność taka byłaby karygodną. Czyż więc zapomnienie? Ale zapomnienie w tym wypadku — to również karygodne niedbalstwo.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Sytuacja gospodarcza w okręgu

IZBY PRZEMYSŁOWO HANDLOWEJ W SONOWCU.

Na plenarnym zebraniu Izby przemysłowo - handlowej w Sosnowcu prezes Izby inż. St. Gadomski wygłosił przemówienie, w którem omawiając sytuację gospodarczą w okręgu Izby m. in. powiedział:

Stając przed 3-ma m-cami przed plenum Wysokiej Izby, zaznaczyłem w mem wstępnem przemówieniu, że początek roku bieżącego nie wykazywał znamion poprawy, że nie podobna było powiedzieć, w jakiem stadjum rozwoju znajduje się przeżywany kryzys wszechświatowy i nasz rodzimy — polski i że szybkiego unormowania się stosunków gospodarczych oczekiwać jeszcze nie możemy. Niestety, nie pomyliłem się i dziś stwierdzić jestem zmuszony, że stopień nasilenia kryzysu nie osłabł, przeciwnie — pogłębił się jeszcze bardziej. I jakkolwiek nie zdołało biuro Izby zebrać ścisłych danych, dotyczących wszystkich gałęzi przemysłu reprezentowanych na terenie objętym działalnością Izby Sosnowieckiej — z powodu opieszałości tych, którzy je winni byli dostarczyć — to jednak dane posiadane ilustrują dostatecznie i niedwuznacznie ten niepomyślny stan rzeczy. Dla bardziej wyrazistego zobrazowania tego stanu zestawimy ze sobą dane, dotyczące I kwartału roku bieżącego 1931 z danemi I kwartału roku ubiegłego 1930, przyjmując dla tego ostatniego, za wskaźnik liczbę 100. Wówczas dla I kwartału r.b. otrzymujemy:

W kopalnictwie węgla — wydobycie + 2 proc., w kopalnictwie rud — wydobycie — 39 proc., w hutach żelaznych — produkcja surówki — 49 proc., w hutach żelaznych — produkcja stali i odlewów stalowych — 30 proc., w hutach żelaznych — produkcja wyrobów walcowanych i kutych — 33 proc., w hutach żelaznych — produkcja rur spawanych i bez szwu — 37 proc., w przemyśle metalowym — obroty — 31 proc., w przemyśle włókienniczym wełnianym — obroty + 39 proc., w przemyśle włókienniczym bawełnianym — 44 proc., w przemyśle chemicznym wyroby gumowe — 66 proc., w przemyśle chemicznym sztuczny jedwab + 11 proc., w przemyśle mineralnym wyroby porcelanowe obroty — 32 proc., w przemyśle mineralnym wyroby ogniotrwałe — 14 proc., w przemyśle mineralnym szkło i galanterja — 9 proc., w przemyśle mineralnym wyroby fajansowe — 6 proc., w przemyśle odzieżowym — kapelusze obroty — 26 proc., w przemyśle spożywczym — browary — 27 proc., w przemyśle spożywczym — młyny + 19, proc. w przem. spoż. — cukrownie + 15 proc., w przemyśle drzewnym — meble gięte — obroty — 35 proc.,

Widzimy zatem, że przeważająca część tych przemysłów, dotyczące których dane posiada Izba, wykazuje znaczny spadek produkcji, względnie obrotów; jeśli zaś niektóre, weźmy dla przykładu — węgiel, wykazują pewien wzrost produkcji, to zaznaczyć należy, że to wcale nie oznacza polepszenia się konjunktury dla tego przemysłu. Istotnie bowiem produkcja wzmogła się z powodu wzrostu eksportu, jeszcze bardziej jednak deficytowego niż poprzednio, gdy tymczasem konsumcja wewnętrzna niepomiernie się skurczyła, oczywiście z powodu ogólnej depresji. Że przeobrażeniu uległ stan przemysłu i handlu w okręgu naszej Izby widocznem się staje i z tego, że gdy w końcu I kwartału r. ub. 1930 wartość wykupionych patentów handlowych i przemysłowych wynosiła 318.426 zł. 81 gr., to w końcu I kwartału r.b. spadła ta suma do 293.451 zł. i 96 gr. Wreszcie — obroty handlowe zmniejszyły się o 10 do 25 proc. w porównaniu z tym samym okresem roku ubiegłego.

Równolegle ze spadkiem konjunktury w przemyśle ulegał pogorszeniu stan zatrudnienia, powiększając coraz bardziej ciążącą na naszem życiu gospodarczem i na budżecie państwowym klęskę bezrobocia. Jeśli ogólną ilość przepracowanych w I kwartale 1930 r. robotniko - godzin w zakładach przemysłowych z liczba 20 i wyżej robotników oznaczymy liczbą 100, to odpowiednie ilości robotniko - godzin w I kwartale r.b. wyniosą: w przemyśle mineralnym 75, w przemyśle metalowym 65, chemicznym 75, włókienniczym 81, papierniczym 75, skórzanym 68, drzewnym 71, spożywczym 68, odzieżowym 81, budowlanym 44, graficznym 83.

W zależności od ogólnego stanu gospodarczego kształtował się też niepomyślnie i rynek pieniężny: gdy więc suma w złotych weksli protestowanych wyniosła w całem Województwie Kieleckiem: w styczniu 1930 r. 8.766.261, w lutym 8.524.315, w marcu 10.680.189 to w roku bieżącym podniosła się ona: w m-cu styczniu o 1.614.677 zł. do sumy 10.380.938 zł., w lutym o 664.296 zł. do sumy 9.188.611 zł. zmniejszając się w m-cu marcu o 369.016 zł. do sumy 10.311.182 zł., czyli ogółem suma weksli protestowanych na terenie całej Izby sosnowieckiej w I kwartale r. b. wzrosła o 1.909.957 zł. do 29.880.731 zł., przyczem jednak zaznaczyć należy, że w samym Sosnowcu zmniejszyła się ona w tym samym okresie w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1.041.177 zł. wynosząc złotych 5.045.811.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 5-6.

AKCJE: Bank Polski 121.50—122.50, Cukier 22.75, Lilpop 17.25.

6 proc. poż. Dolarowa 70.25, 5 proc. poż. Konwers. 48, 4 proc. poż. Inwest. 86—87—85, 4 i pół proc. Ziem. Kredyt 50.50.

WALUTY i DEWIZY: Dolar 8.91,50, Nowy Jork 8.91, Londyn 43.36,25, Paryż 34.90,50. Praga 26.41, Włochy 46.65, Belgja 124.14, Szwajcarja 172.80, Berlin 211.56, Dolar pryw. 8.92—8.91,85.

ZE SPORTU.

WYNIKI SPOTKAŃ LIGOWYCH.

W ub. czwartek odbyły się trzy spotkania ligowe, z których największe zainteresowanie wzbudził mecz **Wisła — Legja.** Spotkanie to odbyło się w Warszawie wobec ponad 3000 widzów. Zwyciężyła w stosunku **1:0 (1:0)** stołeczna Legja.

W Krakowie miejscowa **Garbarnia** pokonała stołeczną **Polonię** w stosunku **2:0** (2:0).

Ostatnie spotkanie odbyło się we Lwowie pomiędzy **Lechją a ŁKS.**, zakończone zwycięstwem łodzian w stosunku **1:0** (1:0).

UNJA (Sosnowiec) — **WARTA** (Zawiercie) 2:0 (0:0). Sosnowiecka Unja, korzystając z dnia wolnego od rozgrywek o mistrzostwo zaprosiła w ubiegły czwartek zawierciańską Wartę, z którą rozegrała mecz koleżeński. Zawody te cieszyły się powodzeniem ze względu na to, że oba kluby są obecnie najlepszemi zespołami w Zagłębiu. Gra prowadzona w żywem tempie przyniosła zasłużone zwycięstwo gospodarzom. Bramki strzelili Margała i Dudek. Zawody prowadził p. Wiewióra.

Przedmecz **Unja II — Rzowój 2:1.**

HAKOACH (Będzin) — **KORONA** (Kraków) 3:2. Będziński Hakoach pokonał na swojem boisku krakowską Koronę w stosunku 3:2.

23 P. A. P. — ZAGŁĘBIE 2:3. W ładnej grze i przy równorzędnych siłach, Zagłębie osiągnęło niewielką przewagę.

ZAGŁĘBIANKA—BRYNICA 3:1 (1:1). Zawody koleżeńskie na boisku w Czeladzi. U gości wyróżnili się specjalnie środkowy napastnik i prawy łącznik

WYŚCIG KOLARSKI C. K. S. W ub czwartek odbył się wyścig kolarski, zorganizowany przez CKS. Czeladź na dystansie 80 klm. Startowało 18 zawodników, przyczem pierwszy przerwał taśmę Ligoń Policyjny K. S. Katowice, wicemistrz G. Śląska w czasie 2.44, drugi Trzankowski — CKS. 2.44,2, trzeci — Walczak — 2.46, Solvay, czwarty — Ociepka — 2.46,6 CKS. i piąty — Czarnecki 3.15 KS. Saturn. Organizacja zawodów dobra. Zainteresowanie publiczności olbrzymie. Wyścig należy do udanych.

MAKABI — ZAGŁĘBIE. W niedzielę o godz. 3 popoł. drużyny wymienionych klubów zmierzą swe siły na boisku KS Zagłębie w Dąbrowie. O godz. 3 popoł przedmecz.

POLICYJNY — VESTA. W niedzielę tj. jutro o godz. 9 rano odbędzie się na boisku Unji w Sosnowcu spotkanie pomiędzy Policyjnym KS. a olkuską Vestą o mistrzostwo kl. B.

ZAWODY BOKSERSKIIE. Staraniem Związku podoficerów rezerwy Koła Sosnowiec odbędą się w Sosnowcu zawody bokserskie, co będzie niełada atrakcją dla miłośników sportu bokserskiego. Istniejący przy Związku Klub pięściarzy wyzwał do walki reprezentantów klubu bokserskiego z G. Śląska, która odbędzie się w sobotę 6 bm. o godz. 8 wiecz. w sali Polskich Związków na Pogoni, ul. Marjacka 1.

Kronika Zawiercia.

Bandytyzm

NA DRODZE DO SIEWIERZA.

We wtorek dnia 2 br. o godz. 6 zrana wyjechał z domu gospodarz wsi Sadowie, gm. Mierzęcice, Stanisław Góralczyk do Zawiercia, aby spłacić swój dług w banku. Około godz. 7 zrana Góralczyk przejeżdżał szosą, prowadzącą przez las pod Siewierzem. Wtem z lasu wybiegło sześciu drabów, zatrzymali konia, jeden ze sztyletem w ręki rzucił się na biednego gospodarza, zadając mu ciężką ranę w czoło. Brocząc krwią, Góralczyk zeskoczył z wozu i usiłował ratować się ucieczką. Został jednak dogoniony, powalony na ziemię. Bandyci ograbili Góralczyka, zabierając mu 574 zł. oraz weksel na 1000 zł. bez wystawcy, z podpisami poręczycieli Marcina Białasa i Jana Góralczyka, poczem pobili go jeszcze, zadając ciężkie uderzenie w lewe oko i zbiegli z powrotem do lasu. Góralczyk dowlókł się do Siewierza i zameldował o napadzie policji, która rozpoczęła pościg. Rannemu pomocy udzielił felczer p. Trąbski w Siewierzu. Należy nadmienić, iż szosa w pobliżu Siewierza w ostatnich czasach ma szkaradną opinję miejsca, w którem najczęściej grasują złoczyńcy.

× **BOŻE CIAŁO.** Onegdajsza uroczystość Bożego Ciała obchodzona była w tutejszej parafji z tradycyjną okazałością. Po sumie z kościoła wyszła procesja, prowadzona przez ks. kan. Wajzlera; w procesji wzięły udział cechy i wiele korporacyj ze sztandarami. Przy gustownie urządzonych ołtarzach pienia religijne wykonał chór „Liry”. W oknach wielu domów wystawiono obrazy świętych. Szkoda tylko, że nie przybrano domów chorągiewkami, jak lat ubiegłych. W procesji nie zauważyliśmy Stowarzyszenia młodzieży polskiej, którego członkowie chodzili luzem. Uroczystość Bożego Ciała jest swego rodzaju manifestacją religijną i wszystkie katolickie stowarzyszenie i organizacje winny wziąć w niej udział gremjalny.

× **Z LIGI MORSKIEJ I KOLONJALNEJ.** Dziś o godz. 7.30 wiecz. w resursie TAZ. odbędzie się herbatka dyskusyjna w sprawach morskich, kolonjalnych i emigracyjnych. Wejście bezpłatne za zaproszeniami.

× **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE.** Staraniem Koła rodzicielskiego przy gimnazjum żeńskiem p. H. Malczewskiej w Zawierciu odbędzie się w dniu 7 bm. tj. w niedzielę o godz. 7 wiecz. przedstawienie amatorskie w Domu ludowym na wpisy dla niezamożnych uczenic. Odegrana będzie jednoaktówka G. Zapolskiej „Dziewiczy wieczór” oraz piękna „Bajka” — żywy obraz, urozmaicony baletem i deklamacjami. Bilety od 2 zł. do 50 gr.

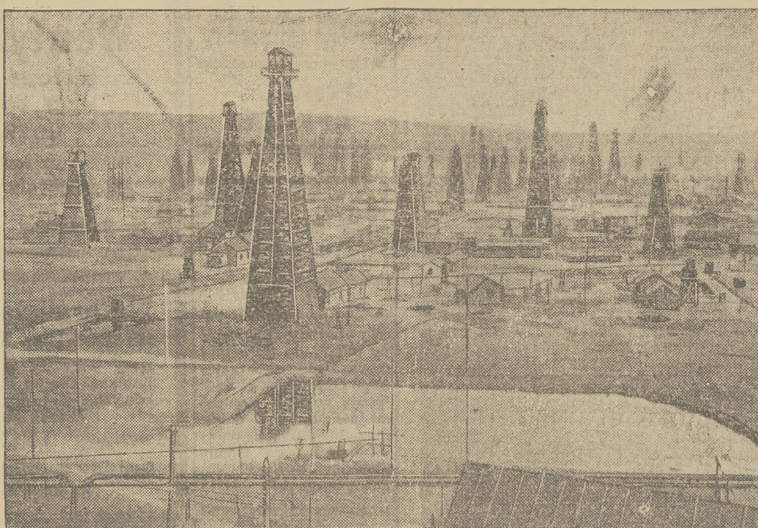

SZYBY NAFTOWE W RUMUNJI.
W szyby naftowe w rumuńskiem zagłębiu naftowem uderzył piorun, wywolując niesłychanych rozmiarów pożar. Okazała się potrzeba zmobilizowania wojska i policji. Ludność w popłochu uciekła, zostawiając na pastwę ognia cały swój dobytek.

Co to jest „stratosfera”?

Świecące chmury na wysokości 70 klm.

W związku z niezwykle śmiałym i interesującym eksperymentem prof. Piccarda, który — pierwszy z ludzi uniósł się na wysokość 16.000 m., czyli dostał się już w obręb t. zw. „stratosfery”, warto zatem podać kilka popularnych uwag, wyjaśniających, co ten, do niedawna mało znany termin naukowy oznacza:

Atmosferą nazywamy gazową powłokę, która otacza ziemię i bierze udział w obrocie ziemi około osi i koło słońca. Przyjmuje się, że także inne planety, a także i słońce są otoczone atmosferą. Ze wzrostem wysokości rzednieje atmosfera stopniowo i kończy się tam gdzie siła dśrodkowa przeważa nad siłą przyciągania ziemi. Z oceny zakresu widoczności meteorytów wyprowadzono wniosek, że na wys. 300 kilometrów znajduje się jeszcze powietrze, zapewne bardzo rozrzedzone. W zjawiskach świtania i zmierzchu gra rolę atmosfera na wys. 60—70 klm., zaś świecące chmury nocne znajdują się na wys. 70 — 80 klm.

Atmosfera składa się z mieszaniny gazów, zwanej powietrzem i zawiera przeważnie azot i tlen (oprócz nich szereg gazów jak np. wodór, bezwodnik węglowy, hel i t. p.). Znane są dotychczas dwie najniższe warstwy atmosfery: pierwsza wznosząca się do 10 klm. nad ziemią zwie się troposferą, druga, wznosząca się wyżej 10 klm. — to stratosfera.

Meteorologiczne zjawiska dokonywują się w tych 2-ch warstwach atmosfery; wyżej panuje równowaga. W troposferze zagęszcza się np. para wodna w chmury; tu powstają wiatry i prądy powietrza. Najwyższe chmury jakie się obserwuje, t. zw. chmury Cyrrusa tworzą się w stratosferze na 14 klm. wysokości. Ludzie wskutek swej cielesnej konstytucji są przystosowani do życia w najniższej warstwie atmosfery. Już, jak się to notuje u alpinistów, na wysokości 5.000 metrów odczuwa człowiek zmiany w sercu i w płucach skutkiem rozrzedzonego powietrza. Wytrenowani alpiniści himalajscy jak Odell, Norten, Mallor, idąc na zdobycie Mount Everestu, przekroczyli bez aparatów tlenowych wysokość 8.000 metrów. Orzeł może osiągnąć wysokość 5 i pół kilometra, a najtrwalszy (na wysokość) z ptaków, kondor, potrafi wznieść się na 6 i pół kilometra. Ponad 8.300 m. (wyprawa na M. Everest) nie wzniósł się jeszcze żaden człowiek, nieuzbrojony w aparaty tlenowe. Natomiast wznosili się już ludzie w balonach, zaopatrzeni w tlen, na granicę troposfery i stratosfery (10-11 klm). Ich wyczyny nie były jednak stuprocentowe pewne. Lot. prof. Piccarda byłby pierwszym lotem w pełną stratosferę (choć i ten wynik może się uchylić od kontroli naukowej, o ile ściśle dane pomiarowe nie wykażą, że balon Piccarda osiągnął 16.000 m.).

Kronika Olkuska.

× **Z ZEBRANIA WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI W OLKUSZU.** W związku z wyborami uzupełniającemi do Rady miasta Olkusza, które mają odbyć się w dniu 7 bm., w dniu 4 bm. w sali kina „Orzeł” odbyło się zebranie właścicieli nieruchomości przy udziale około 300 osób. Po wyjaśnieniu celu zebrania przez przewodniczącego p. Gurbiela tj. przypomnieniu uchwał z poprzedniego zebrania i po dyskusji, potępiającej szkodliwą gospodarkę p. Starkiewicza, zebrani postanowili do urn wyborczych obecnie (t. j. 7 bm.) nie przystępować. Przeciwko tej uchwale, powziętej przez około 500 osób, protestowały tylko trzy osoby i to kandydaci na radnych z listy BBWR. W toku sprawozdania poszczególni mówcy omawiali rezultaty protestów u p. starosty i p. wojewody odnośnie złamania uchwały Rady miejskiej z dnia 4 maja przez p. Starkiewicza, uchwały większości co do niezwłocznego wyboru wiceburmistrza i ławników, którą p. Starkiewicz na wniosek żydowski zignorował. Pozatem krytykowano obecnie wysunięte listy i umieszczonych na nich kandydatów. Jeden z mówców, mianowicie p. Adamczyk (PPS. CKW.) oświadczył, że wobec postawionej kandydatury na liście PPS. p. Głowackiego, który miał rzekomo popełnić nadużycia w spółdzielni, nietylko, że głosować nie będzie, a le wypisuje się z partji olkuskiej. W dyskusji usiłował zabrać głos p. Kiszka, kandydat do Rady z listy BBWR., lecz zebrani literalnie nie pozwolili mu przemawiać.

× **SEKCJA TENISOWA PRZY RESURSIE OLKUSKIEJ.** W związku z budową dwóch nowych kortów w parku pod Czarną Górą, przy Resursie olkuskiej powstała sekcja tenisowa jako jednostka autonomiczna. Zarząd sekcji składa się z następujących osób: pp. St. Cieszkowski — kierownik sekcji, Irena Stamirowska — sekretarz, Marja Milbrandtowa — skarbnik i St. Harasimowicz — gospodarz. Narazie zadaniem sekcji będzie poczynić starania o fundusze na wykończenie kortów, utrzymanie ich w należytej konserwacji i kupno własnego sprzętu tenisowego. Dalsze zapisy na członków przyjmuje w godzinach południowych gospodarz p. Harasimowicz (pow. Urząd ziemski, ul. Augustjańska).

× **NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK W LESIE MINOGSKIM.** W dniu 3 bm. podczas spuszczania drzewa w lasach majątku Minoga p. Borowskiego, spadające drzewo runęło na czterech robotników, odpoczywających pod niem. W ostatniej jeszcze chwili trzech z nich zdążyło się usunąć, czwarty zaś Józef Woźniak z Rzeplina, gm. Minoga, został przez konary spadającego drzewa zabity.

FILIP MACDONALD. Przedruk wzbroniony.

MIŁOŚĆ DETEKTYWA

Autoryzowany przekład J. Zydlerowej.

14)

— Cóż ci się stało, staruszku? — mruknął Gethryn, nie odwracając głowy. — Chciałbym, żeby ci n... pozwoliły przemówić naprawdę.

Zegar dzwonił.

Gethryn wyjął z kieszeni zegarek. Była jedenasta. — Doskonale, mój stary! Możesz już nie hałasować. Już wiem, która godzina. Wolałbym, żebyś zamiast mi dzwonić nad uszami, mógł mi opowiedzieć, co się stało dzisiejszej nocy.

Zegar dzwonił dalej. Gethryn przeszedł ku drzwiom, zatrzymał się chwilę, poczem powrócił do biurka, a gdy usiadł, zegar wydzwonił ostatnie uderzenie.

Gethrynowi było jakoś nieprzyjemnie, otrząsnął się jednak z tego uczucia i zaczął przyglądać się biurku. Było dosyć stare — lecz piękne i masywne. Pokryte czerwoną skórą, nosiło wiele plam zużycia i atramentu. Jedna z tych plam wydała się Gethrynowi jakaś odmienna, niepodobna do reszty. Poskrobał ją paznokciem. Była lepka. Tuż za nią wznosiły się dwa rzędy szufladek i skrytek, a na drzewie była głęboka rysa.

Gethryn skrobał dalej. Zaklął głośno. I znów powróciło to nieokreślone uczucie czegoś dziwnego, jakby jakaś chorobliwa nienormalność była w tym pokoju i przytłaczała mu duszę. Zepsuło mu to rozmyślania.

Drzwi otworzyły się i zamknęły.

— Cóż? Jakże idzie? — Boyd stanął przed nim. — Nowa zagadka.

— Ach tak, do djabła! — Gethryn obejrzał się zniecierpliwiony. Ten pokój działa mi na nerwy. Albo jest coś w nim niesamowitego, albo ja jestem dzisiaj nieusposobiony. Ale mniejsza o to. Wie pan, Boyd, dam panu jeszcze więcej dowodów, że nie było tu żadnej walki. Chodźno pan tutaj.

Boyd zbliżył się skwapliwie. Gethryn odwrócił się znów do biurka.

— Uważaj pan! Ciało znaleziono przed kominkiem. Jeżeli zgodzimy się z pozorami, że odbyła się walka, oczywisty byłby wniosek, że Hoode został zwyciężony i zabity na miejscu, gdzie go znaleziono. Ja jednak odkryłem pewne ślady, które nas doprowadzą do wniosku, że walki wcale nie było, oraz jeszcze coś, co dowiedzie, że ciało Hoode'a zostało zawleczone na to miejsce już po śmierci.

Boyd okazał zainteresowanie.

— Jakże to?

— To właśnie naprowadziło mnie na ten wniosek. — Wskazał na plamę, którą badał przed chwilą. — Spójrz pan na tę plamę. Czy nie uważa pan, że jest niepodobna do innych?

— Nie mogę powiedzieć, żeby mi się wydała jakaś odrębna. Sam oglądałem biurko i nie zauważyłem nic szczególnego.

— W takim razie proszę przyjrzeć się lepiej. Ona nietylko wygląda odmiennie, ale to się nawet wyczuwa, że jest inna. Zwracam zwykle na takie rzeczy uwagę. Pod tym względem jestem bardzo wrażliwy.

Boyd uśmiechnął się, ale patrzył z żywem zainteresowaniem, jak Gethryn otworzył scyzoryk i wsunął ostrze w zamek środkowej szuflady.—Oczywiście. Wyobrażałem sobie, że to musi być taki starodawny zamek. Aha! właśnie! — wyciągnął szufladę. — No i cóż? Voila! Jest!

Boyd zajrzał przez ramię Gethryna. W szufladzie leżały notesy, ołówki, zapisane i zniszczone teczki, a w głębi stos papierów i kopert.

Na białej powierzchni koperty, leżącej na wierzchu, rozkładała się ciemna, rudawa łata, wielkości półkoronówki. Boyd przyglądał się jej z najwyższem zdumieniem.

— Ma pan rację! To naprawdę krew! Teraz rozumiem, co pan ma na myśli. Już prawie sucha. Musiała przesączyć się przez pęknięcie, tam gdzie jest ta plama. A tam musiała opaść głowa zabitego, kiedy siedział w tym fotelu i został uderzony z tyłu.

— Właśnie potwierdził Gethryn. — Zaraz po pierwszem uderzeniu Hoode musiał stracić przytomność, jeżeli nie został odrazu zabity. Ergo jeżeli otrzymał pierwsze uderzenie na tem miejscu, jak na to mamy dowody — nie mogło być walki. Jeżeli się zasiądzie w fotelu przed biurkiem, a ktoś napadnie z tyłu, trudno wtedy stawić opór. Tak więc musiało się stać. Za Hoodem, który wcale nie podejrzewał złych zamiarów, stanął zabójca i uderzył go raz, a może i kilka razy i zaciągnął go potem przed kominek, a potem pokojowi nadał pozór, że walka się odbyła. Musiał to być nielada spryciarz! Na dywanie, między biurkiem a kominkiem niema śladów krwi. I na biurku, prócz tej jednej plamy, nigdzie więcej niema.

D. c. n.

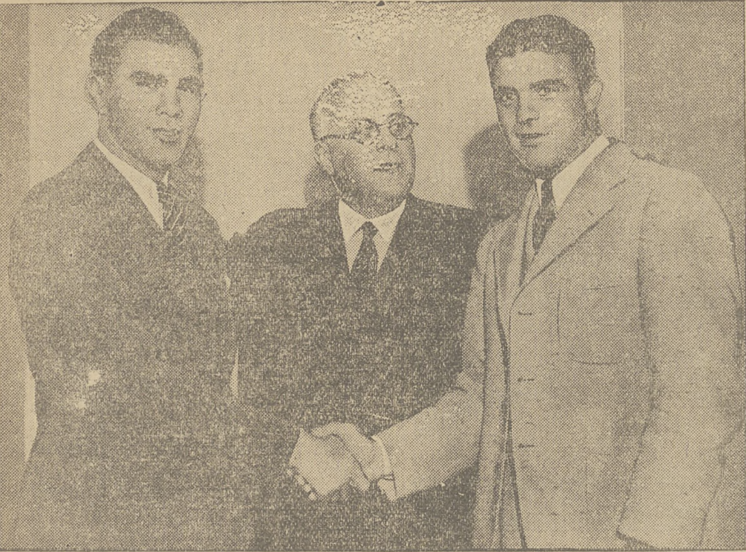

Dnia 3 lipca odbędzie się w Cleveland (St. Zjedn.) decydujące spotkanie między M. Schmelingiem (po lewej stronie) i Youngiem Stiblingerem (po prawej) o tytuł mistrza świata w boksie wszystkich wag. Pośrodku Mr. Kulas, dyrektor Madison Square Garden Co.

Rzeczy ciekawe.

HUMOR ANGIELSKI.

Skrupulatność angielska i humor dały sobie rendez-vous podczas ostatniego spisu ludności na wyspach brytyjskich. W miejskim zakładzie położniczym przyszło na świat 12 dzieci na kilka minut przed ukończeniem spisu. Zarejestrowano je i wpisano w rubryce „wiek" cyfrę: „dwie minuty"... Wliczono też do spisu wszystkich włóczęgów, bezdomnych, których policjanci spotkali na szosach i drogach w dniu spisu.

HOJNY DAR DLA UCZONYCH FRANCUSKICH.

Znakomity prawnik amerykański, William Nelson Cromwell, złożył na ręce przewodniczącego „Kasy Badań Naukowych" sumę jednego miljona franków. Ofiarodawca wyraził życzenie, by suma ta niezwłocznie została podzielona na dziesięć części i rozdana dziesięciu uczonym francuskim do ich osobistego użytku.

Drobne ogłoszenia.

POSADY i PRACE

Potrzebna lepsza służąca umiejąca gotować, czysta i uczciwa, w czasie lata do jednej osoby. Zgłaszać się ze świadectwami do pani inż. Kraupe, Aleja 7. 4417-2

Wyborowy rutynowany tokarz do warsztatu mechaniczno-reparacyjnego poszukiwany. Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i podaniem kwalifikacji należy kierować do Administracji „Kurjera" pod „Cementownia". 4445-3

KUPNO i SPRZEDAZ

Sprzedam psa, dobry stróż do dworu lub na kopalnię. Wiadomość w Administracji. 4477-3

LOKALE

Mieszkanie 2 pokojowe w śródmieściu do wynajęcia od 15 czerwca rb. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod J. M. 4449

Mieszkanie 4 pokojowe z wygodami w śródmieściu do wynajęcia od 1 lipca rb. na przystępnych warunkach. Zgłoszenia do Administracji „Kurjera" pod Z. Z. 4450

ZGUBIONE DOKUMENTY

Janina Pryjman zgubiła dowód osobisty wydany przez magistrat m. Będzina. 4461-2

Tiustochowicz Piotr zgubił książeczkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec.

Izrael Lipszyc unieważnia skradziony zagraniczny paszport wydany przez Starostwo Będzińskie. 4504

ROZNE

Ogłoszenie. Film! każdy kto się interesuje filmem, bez względu na wiek i zawód niech poda adres i znaczek na odpowiedź. „Empefilm" Kraków. 3893-5

Truskawiec Pensjonat „Jasna" obok dworca, poleca pokoje z utrzymaniem djetetycznem w czerwcu po 8 do 9 zł. dziennie. Zofja Wertzowa. 4323-3

CHOROBY serca, Basedow, astma, cukrzyca. Sanatorjum „Salus" D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego. 4585

Reklama jest dźwignią handlu.

OGŁOSZENIE.

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie ogłasza przetarg na dzierżawę od 1 lipca 19931 r. placu kol. pow. 11390 mtr. kw. na stacji Sosnowiec Połudn., położonego przy placu, dzierżawionym przez „Zrzeszenie Kupców Polskich handlujących trzodą chlewną".

Powyżej wymieniony plac może być wydzierżawiony pod składowisko towarów, z prawem trzymiesięcznego wypowiedzenia każdej ze stron.

Podstawianie wagonów do wymienionego placu uskuteczniane być może na zasadzie oddzielnej umowy bocznicowej, dopiero po wybudowaniu przez Kolej, na koszt dzierżawcy, przedłużenia toru Nr. 7. Całkowity koszt przedłużenia tego toru wyniesie około 8300 złotych, a w razie wydzierżawienia od Kolei szyn z częścią akcesorji koszt wyniesie około 4000 złotych; w tym jednak razie dzierżawca będzie opłacał czynsz za dzierżawę nawierzchni.

Reflektanci na dzierżawę, wymienionego placu winni nadsyłać do Dyrekcji oferty pocztą w 2-ch zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na dzierżawę placu kol., na stacji Sosnowiec, lub też mogą wrzucać je w Wydziale Zasobów Dyrekcji w Warszawie (Praga), ul. Wileńska Nr. 2 do godziny 9-ej dnia 16 czerwca 1931 r. do przeznaczonej w tym celu skrzynki do ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit kasy stacji Sosnowiec, lub kasy Dyrekcyjnej w Warszawie ze złożonego wadjum w wysokości 500 złotych (pięćset złotych).

W ofertach należy wskazać cyframi i słownie dokładną wysokość proponowanej tenuty dzierżawnej za 1 mtr. kw. placu kwartalnie, oraz rodzaj sprowadzanych i wysyłanych Koleją towarów, na skład których plac będzie użyty.

Uwaga: Obowiązująca taksa na dzierżawę placu pod składowiska wynosi 36 groszy (trzydzieści sześć groszy) na 1 mtr. kw. placu kwartalnie.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dzierżawcy bez względu na wysokość zaofiarowanej tenuty dzierżawnej.

Przetarg może być unieważniony przez Dyrekcję, bez wskazania powodów.

Nieuwzględnione oferty pozostają bez odpowiedzi.

Bliższych informacyj zasięgnąć można w Wydziale Handlowo-Taryfowym, ul. Wileńska Nr. 2 oraz u Kierownika Ekspedycji stacji Sosnowiec Półn. 4499

Cennik ogłoszeń:

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10—30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20—60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszania z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm, za tekstem 35 mm. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nie odpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Piłsudskiego 4. Tel. 73. — Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7, Tel. 7.90. DĄBROWA, ul. Krótka 11. Tel. 202. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ.: TADEUSZ OPIOŁA — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU. PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI